Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 21 marca 1935 r. Nr. 79

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

„Decyzja bezprawna i jednostronna"

Protestacyjna nota Francji do Niemiec



LAVAL
minister spraw zagranicznych Francji

PARYŻ, 20.3. (PAT). Rada ministrów aprobowała dziś rano **treść i formę protestu przeciwko decyzji Rzeszy z dnia 16 marca rb.** Z drugiej strony rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie, jakie otrzymał minister Laval. by **udał się do Moskwy w celu odbycia konferencji z delegatami sowieckimi.** Data tej wizyty nie została jednak **dotychczas** ustalona.

TREŚĆ NOTY PROTESTACYJNEJ

PARYŻ. 20.3. (PAT). Uchwalona na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów nota protestacyjna do rządu Rzeszy została wręczona dziś popołudniu przez ambasadora francuskiego w Berlinie na Wilhelmstrasse. Jak twierdzą w kołach politycznych, nota utrzymana w tonie kurtuazyjnym, podkreśla. że decyzja rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej **ma charakter bezprawny i jednostronny.** Nota z naciskiem stwierdza. że decyzja ta jest **naruszeniem Traktatu wersalskiego.** Przez bezwzględne utworzenie, wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym armji regularnej, Rzesza narusza ponadto **umowę z grudnia 1932 r.** Z tego powodu Francja z żalem zaznacza, że nie może się pogodzić z tym faktem dokonanym i w przyszłych rokowaniach **będzie musiała wziąć go pod uwagę.** Nota powołuje się na artykuły 11, 164 i 213 Traktatu wersalskiego.

WRAŻENIE W BERLINIE.

BERLIN, 20.3. (PAT). Z największem napięciem oczekiwano tu wyniku posiedzenia francuskiej rady ministrów. Już pierwsze informacje o zamiarach rządu francuskiego odwołania się w sprawie zbrojeń niemieckich do Ligi Narodów wywołały w prasie berlińskiej **ostre zastrzeżenia.** Popołudniowa „Börsen Ztg." wystąpiła **z pogróżkami,** by w Paryżu nie łudzono się, że Niemcy ustąpią wobec groźnych słów i gestów.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ANGLJI, FRANCJI I WŁOCH.

PARYŻ, 20.3. (PAT). Agencja Havasa komunikuje, że na propozycję rządu brytyjskiego, **23 marca odbędzie się w Paryżu spotkanie dyplomatyczne przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch.** Spotkanie to będzie miało charakter wstępny przed wyjazdem Simona do Berlina i będzie przygotowaniem do narady, która odbędzie się po powrocie Simona z Berlina.

CHARAKTER PODRÓŻY SIMONA.

LONDYN, 20.3. (PAT.) Odpowiadając na interpelację w Izbie gmin minister Simon oświadczył, że podróż jego do Berlina i Moskwy **będzie miała wyłącznie charakter wizyt informacyjnych.**

V. RIBBENTROP W LONDYNIE.

LONDYN, 20.3. (PAT). Przybył tu niespodziewanie v. Ribbentrop. Ma on jakoby **spotkać się prywatnie z ministrem Simonem.** Pozatem przyjazd Ribbentropa ma mieć na celu **przysłuchiwanie się jutrzejszym dyskusjom w Izbie gmin na temat sobotniego kroku Hitlera.**

USTAWY PODATKOWE W SEJMIE

WARSZAWA, 20.3. (Tel. wł.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu kilku projektów ustaw przystąpiono do obrad nad projektem ustawy w sprawie **ratyfikacji porozumienia między Rzeczpospolitą a Rzeszą niemiecką o wzajemnej wymianie towarów.** W dyskusji przemawiał **poseł Stroński** (Kl. Nr.), który poddał krytyce wspomnianą umowę, twierdząc, że **nie daje ona korzyści.** Poseł Niedziałkowski (PPS) przy omawianiu umowy zwracał uwagę na ostatnie zbrojenia Niemiec i twierdził, że są one **przygotowaniem do wojny zaczepnej.** W głosowaniu imiennem na 327 głosów **za ratyfikacją opowiedziało się 202, przeciwko 120.** Następnie w zwykłem głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w trzeciem czytaniu. Skolei przyjęto m. in. projekt ustawy o **porozumieniu między Rzeczypospolita a ZSRR.** Następnie przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy w sprawie budowy kolei **Mława — Ostrołęka, Zegrze—Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek.**

W dalszym ciągu obrad na plenum Sejmu poseł Duch złożył sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie **poboru 10% dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15% dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn.** Omówiwszy szczegółowo artykuły ustawy poseł Duch podkreślił, że art. 7 projektu ustala pobór dodatków również od **zaległości podatkowych.**

Minister skarbu oświadczył, że w wypadkach udzielenia ulg przy spłacie zaległości podatkowych pobierany będzie **dodatek w wysokości 10%, a może nawet nie będzie się pobierać żadnych dodatków.**

W dyskusji przeciwko projektowi ustawy przemawiało szereg posłów. W głosowaniu Sejm przyjął projekt ustawy w obu czytaniach według przedłożenia komisji.

Na tem marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie poseł Duch referował nowelę o **kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.** Ustawa ta **podwyższa dodatek do podatku od wyższych uposażeń.** W głosowaniu przyjęto ustawę w II i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł Czernichowski złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy w sprawie **zmiany ustawy o spłacie zaległości podatkowych.** Nowela ta przewiduje zmniejszenie zaległości tym, którzy w ostatnich dwóch latach **płacili bieżące wymiary, a nie powiększali zaległości.** Dalej nowela przewiduje większe ulgi dla tych, którzy nietylko płacili bieżące wymiary w tych dwóch latach ale zdołali w pewnej części **zmniejszyć sumę zaległości.** Po krótkiej dyskusji nowelę w głosowaniu **przyjęto w obu czytaniach.**

Skolei poseł Wierzbicki zreferował projekt ustawy o **uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe.** Ustwę tę przyjęto w obu czytaniach.

W dalszym ciągu poseł Polkowski referował projekt ustawy **o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.**

Sowiety spodziewają się wojny

Mowa Kalinina

RYGA, 20.3. Z Moskwy donoszą: Na uroczystem posiedzeniu Centralnego komitetu wykonawczego, które odbyło się wczoraj wieczorem, wystąpił **prezes WCIK-a, Kalinin,** z przemówieniem, poświęconem **możliwościom przyszłej wojny i zadaniom czerwonej armji.**

„Nie trzeba dowodzić — powiedział Kalinin — że Związek sowiecki zasadniczo jest **przeciwny wojnie.** Jednak wobec nastrojów panujących obecnie w krajach kapitalistycznych stwierdzić musimy, iż **wojna może wybuchnąć lada chwila, zupełnie niespodziewanie.** Czerwona armja musi być obecnie **w ciągłem pogotowiu".**

Charakteryzując przyszłą wojnę, Kalinin stwierdził, że będzie to wojna nietyle wodzów, ile **„aspirantów zakładów naukowych"** i dał wyraz pewności, że nietylko tradycje bojowe czerwonej armji, lecz i jej przygotowania techniczne stoją na należytej wysokości.

Wkońcu posiedzenia nastąpiło uroczyste udekorowanie orderem Lenina **komisarza obrony Woroszyłowa i dowódcy czerwonej kawalerji Budiennego.** Obaj dekorowani zapewnili, iż czerwona armja gotowa jest każdej chwili **złożyć swe życie w ofierze, broniąc granic ZSRR.**

Uporczywe pogłoski

o dymisji ministra Poniatowskiego

WARSZAWA, 20.3 (Tel. wł.) W kołach politycznych uporczywie krąży od kilku dni pogłoska, jakoby minister rolnictwa i reform rolnych, p. Poniatowski, **zgłosił swoją dymisję z zajmowanego stanowiska.** Jako powód, wymieniają ataki, którym uległ min. Poniatowski ze strony konserwatystów **w czasie debat w Senacie.**

Jest faktem, że niedawno min. Poniatowski był przyjęty **na dłuższej audjencji przez P. Prezydenta na Zamku.**

Leży w zwyczajach obecnego systemu, że w czasie sesji budżetowej **unika się za każdą cenę jakichkolwiek zmian personalnych w rządzie.** Dlatego też sprawa min. Poniatowskiego przeciągnie się aż **do zamknięcia sesji parlamentarnej.** Wtedy będzie ona załatwiona, ale zdaje się **na szerszej płaszczyźnie na tle ewentualnej rekonstrukcji całego gabinetu.**

Sprawa min. Poniatowskiego jest dla naszych stosunków wewnętrznych **symptomatyczna,** stanowi bowiem **probierz siły i znaczenie konserwatystów.**

Zyczenia imieninowe

W FORMIE PŁATNYCH OGŁOSZEŃ

LWÓW, 20.3. Zarząd m. Lwowa rozesłał do prasy następujący komunikat:

„W związku z ogłoszeniem na łamach lwowskiej „Gazety Porannej" nr. 10.962, zawierającem **życzenia imieninowe ze strony magistratu lwowskiego dla Marszałka Polski J. Piłsudskiego,** zarząd m. Lwowa stwierdza, że ogłoszenie to zostało wydrukowane **wbrew zezwoleniu i bez zgody zarządu m. Lwowa,** który uważa. że tego rodzaju forma życzeń dla osoby dostojnego Solenizanta, **jest w najwyższym stopniu niestosowna.** Podpisano Wacław Drojanowski".

Zaznaczyć należy, że we wtorkowej „Gazecie Porannej" pojawiły się na trzech stronach **życzenia wszystkich miast i miasteczek Wschodniej Małopolski, z miastem Lwowem na czele** w dniu imienin marsz. Piłsudskiego **w formie płatnych ogłoszeń.**

Jak wynika z komunikatu magistratu lwowskiego, redakcja tego pisma zamieściła powyższe ogłoszenia, **nie pytając się o zgodę zarządów tych miast,** które będą oczywiście **zmuszane do pokrycia ich należności.**

Konfiskata dziennika

PO 17 DNIACH.

POZNAŃ 20.3 (Tel. wł.) Stanostwo grodzkie w Poznaniu dokonało zajęcia nr. 95 „Kurjera Poznańskiego" z dnia 27 lutego rb., za karykaturę, zamieszczoną przy artykule pt. **Pod toporem kata"** omawiającym ścięcie dwóch arystokratek niemieckich, podejrzanych o szpiegostwo. Karykatura wzięta była przez „Kurjer Poznański" z dziennika paryskiego **„La Republique".**

Konfiskata nastąpiła **po 17- stu dniach od chwili ukazania się karykatury.**

Lądowanie balonu „Legjonowo"

KOŁO LUBLINA.

WARSZAWA. 20.3. (PAT). Balon „Legjonowo" wylądował wczoraj w pobliżu majątku Garków **koło Lublina.** Przed lądowaniem wskutek spadku temperatury powietrzne prądy pionowe **naniosły silną, mgłę,** zasłaniającą całkowicie pilotom pole widzenia. Balon począł szybko opadać i mimo wyrzucenia całego balastu **był zmuszony do lądowania na zagajniku.** Lądowanie odbyło się **spokojnie.** Przy pomocy miejscowej ludności balon złożono i przewieziono końmi **do Lublina.** Dziś o godz. 8.20 piloci pociągiem **wrócili do Warszawy.**

REWOLTA W DZIELNICY MURZYŃSKIEJ
NOWEGO JORKU

NOWY JORK, 20.3. Murzyńska dzielnica w Nowym Jorku, Harlem, przybrała wczoraj z błahego zupełnie powodu obraz zrewoltowanego miasta.

Zaczęło się w pewnym domu handlowym, odwiedzanym przez murzynów. Przyłapano tam jakiegoś chłopca murzyńskiego na kradzieży kilku ciastek. Wezwany policjant spisywał właśnie wewnątrz gmachu protokół, gdy w tym czasie koło sklepu dwaj mężczyźni przenosili trumnę. Kilka murzyni rzuciło pogłoskę, iż biali zamordowali chłopca za kradzież kilku cukierków i właśnie potajemnie wynoszono jego zwłoki w trumnie.

Wieść ta obiegła cały Harlem, wywołując niesłychane podniecenie. Ulice zaroiły się dziesiątkami tysięcy murzynów i murzynek. Zdziczały tłum rzucił się do domu towarowego, zdemolował urządzenie. Szalejące murzynki rzucały się na policjantów i personel sklepowy, drapiąc ich i gryząc. Kilkunastu pokąsanych mężczyzn musiano odwieźć do szpitala. Murzyni rzucili się i na inne sklepy.

Ulice momentalnie zostały zasłane odłamkami szyb wystawowych. Przybyłe oddziały policji demonstranci powitali gradem kamieni. Skorzystali z tego komuniści, wydobywając przygotowane na inne okazje plakaty, oskarżające białych o linczowanie murzynów.

Samorzutnie powstało kilkadziesiąt wieców, na których młodzi mówcy zagrzewali murzynów do walki z białymi. Dopiero kilkuset policjantów zdołało późną nocą przywrócić porządek i ład przy pomocy pałek gumowych.

Aresztowano kilkudziesięciu agitatorów.

BURZA PODZWROTNIKOWA PRZYCZYNĄ KATASTROFY
W DŻUNGLI AFRYKAŃSKIEJ

PARYŻ, 20.3. (Tel. wł.) Późną nocą nadeszły tu bliższe szczegóły o tragicznej katastrofie, jaka w dżungli Konga belgijskiego uległ samolot, wiozący francuskiego gubernatora generalnego Afryki Ekwatorjalnej Renarda, jego żonę, trzech oficerów i dwu lotników.

Renard wystartował ubiegłego piątku z Brazzaville na inspekcję, która sięgać miała aż do terytorjów nad jeziorem Czad. Trzymotorowy aparat gubernatora leciał najpierw z biegiem rzeki Kongo. Ostatni raz widziano samolot, przelatujący w okolicach Bolobo, tuż na granicy Konga francuskiego i belgijskiego.

Gdy aparat nie przybył na miejsce przeznaczenia i gdy nie dawał żadnej o sobie wiadomości, mimo, iż posiadał radjostację nadawczą, wysłano kilka samolotów belgijskich na poszukiwania. Lotnicy z narażeniem życia przelatywali dżunglę na wysokości 20 metrów. Wreszcie jednemu z nich udało się wykryć w nieprzebytej jednostajnej gęstwinie jamę wśród gałęzi. Dokładne obserwacje ustaliły, że na jej dnie leży na ziemi zdruzgotany samolot. Lotnik zupełnie dokładnie rozpoznał trzykolorową rozetę francuską na aparacie.

O wylądowaniu w dżungli nie mogło być mowy, to też lotnik poszybował natychmiast do Bolobo i zawiadomił o swem odkryciu władze. Misja protestancka w Bolobo i przedstawiciele władz belgijskich wyruszyli na czele wyprawy na miejsce katastrofy. Przedzieranie się przez gęstą i niebezpieczną dżunglę potrwa kilka dni.

Wszyscy pasażerowie prawdopodobnie nie żyją, nie jest jednak wykluczone, że może ktoś z nich ocalał.

Przyczyną katastrofy była panująca krótkotrwała burza podzwrotnikowa, która rzuciła aparat na wierzchołki drzew.

Kto wygrał?

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy 32 polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na nr. 111049.

Po 10.000 zł. na n-ry: 23527 78815 144260 57305.

Po 2000 zł. na n-ry: 69416 143519 161400 184383.

Po 5000 zł. na n-ry: 111062 103006.

Po 1000 zł. na n-ry: 9844 22532 41752 115253 124336 179442 18194 41933 50346 57735 59390 114932 133913 154264.

Po 500 zł. na n-ry: 26167 36235 91115 135479 59587 46641 60078 66140 110989 116767.

Po 400 zł. na n-ry: 6525 36860 46849 75386 73634 81753 132220 139734 180778 27138 35078 44288 77723 84079 131254 148031 151248 163841 171728.

Po 250 zł. na n-ry: 2907 6631 7273 15230 30138 35898 35949 59179 65802 67841 83261 89871 96396 123877 125429 131906 150599 150023 160694 180954 183234 1779 6649 10070 11621 17464 28841 66636 77899 85902 95678 117185 118196 1322881 147786 163785 173289 180350 184850.

Po 200 zł. na n-ry: 9368 15454 33173 36851 45196 49394 56013 63455 55025 70821 82263 84995 87042 90726 91526 95274 109750 112855 123977 126786 135666 139029 146847 147960 149372 155646 155123 158417 166879 172525 178267 1782 3606 17464 17508 21845 32721 34054 35165 36662 39639 53043 54187 59831 61595 64102 64794 58146 71051 77849 82862 86289 87606 89809 93124 104733 116460 116529 123185 132268 137383 140166 141887 137786 133598 166090 169487 171578.

Uchwały zjazdu
właścicieli nieruchomości

W uzupełnieniu wtorkowego sprawozdania ze zjazdu przedstawicieli Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej, podajemy dziś tekst powziętych rezolucyj. W odniesieniu do sprawy moratorjum dla bezrobotnych uchwalono co następuje:

1) Zjazd stoi na stanowisku, że sytuację bezrobotnych należy uwzględnić, z wyjątkiem elementów asocjalnych, lub posiadających dostateczne dochody, nie pochodzące z umowy najmu o pracę.

2) W wypadkach, gdy ubytek komornego z tytułu nieopłacalności, nie jest znaczny, należy dla właścicieli nieruchomości stworzyć ulgi, progresywnie wzrastające w miarę wzrostu kwoty strat, aż do całkowitego zwolnienia podatkowego.

3) Gdy straty spowodu bezrobotnych lokatorów są znaczne, należy zastosować zwolnienie podatkowe, a ponadto należy wprowadzić zwroty komornego za bezrobotnych przez samorządy.

4) Należy ułatwić prawnie i finansowo przeprowadzenie inwestycyj w domach przez: a) zwolnienie mieszkań, powstałych z podziału większych lokali spod ochrony lokatorów, b) nowelizację art. 11 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów (rozbiórki ruder), c) udzielanie kredytów na inwestycje wodociągowo - kanalizacyjne, modernizację mieszkań, remont i t. p., d) zezwolenie na potrącenie z podstawy wymiaru do podatku dochodowego wyżej wymienionych nakładów.

W sprawie dodatków i opłat komunalnych powzięto uchwałę, domagającą się wydania ustawy, na mocy której:

1) od budynków (nieruchomości miejskich) mogą być pobierane podatki samorządowe tylko w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchmości, z pominięciem dodatków nadzwyczajnego i kryzysowego, t.j. od kwoty, wynoszącej 7 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości;

2) maksymalna stopa dodatku komunalnego nie może przekraczać na terenie całej Polski — 50 proc. podatku państwowego od nieruchomości, a w b. zaborze pruskim — w miastach, nie przeprowadzających inwestycyj miejskich — dodatek komunalny nie powinien przekraczać 25 proc., zaś w miastach tego b. zaboru, przeprowadzających inwestycje — nie powinien przekraczać 5 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

3) poza podatkiem komunalnym, budynki nie mogą być obciążone żadnemi innemi daninami na rzecz związków komunalnych;

4) opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, winny pokrywać tylko koszty eksploatacji, amortyzacji, godziwego oprocentowania oraz renowacji urządzeń, z wykluczeniem ukrytych w opłatach komunalnych podatków inwestycyjnych;

5) opłaty te mogą być pobierane tylko od nieruchomości faktycznie korzystających z urządzeń i komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej;

6) celem spowodowania przyłączeń nieruchomości do nowowybudowanej miejskiej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, winny być czynione właścicielom nieruchomości ułatwienia i udzielone długoterminowe i tanie kredyty.

Nadmieniamy, że w prezydjum zjazdu z ramienia Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu zasiadał p. Karol Wrzosek.

Nowe zajście
NA GRANICY ABISYŃSKIEJ.

PARYŻ, 20.3. (PAT). Według doniesień z Rzymu, w Somali włoskiej, w pobliżu granicy abisyńskiej, doszło do nowego incydentu. Uzbrojona banda, której przynależności jeszcze nie stwierdzono, uprowadziła 100 koni i zbiegła do Abisynji.

Oddział żołnierzy włoskich, który brał udział w pościgu zatrzymał się na granicy, chcąc uniknąć nowych zajść. Poselstwo włoskie w Addis-Abeba otrzymało polecenie złożenia protestu.

Nowy rekord świata
W SKOKU ZE SPADOCHRONEM.

MOSKWA, 20.3. (PAT). W dniu 4 marca b.r. znany skoczek sowiecki na spadochronie, Kajtanow, dokonał 204-tego skoku ze spadochronem, skacząc z wysokości 6.800 mtr. Lot trwał 18 minut. Skok ten stanowi nowy rekord świata w skoku ze spadochronem bez aparatu tlenkowego.

Rozruchy chłopskie
NA TLE PODATKOWEM.

PRAGA, 20.3. (PAT). W gminie Czartizna i okolicy, gdzie w ostatnich dniach doszło do poważnych niepokojów chłopskich, wywołanych ostremi egzekucjami podatkowemi zapanował spokój. Po wsiach skoncentrowano około 200 żandarmów, którzy rozpoczęli śledztwo. Aresztowano dotychczas około 50 osób. Spodziewają się tu, że liczba aresztowanych wzrośnie do 150.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

69

To wszystko upewniło aspiranta, że podejrzenia starego komisarza idą w kierunku właściwym. Rozważając całą zagadkę i przypominając sobie jak wielką wagę Młotocki przykłada jednocześnie do zdobycia możliwie największych wiadomości o słynnem psychjatrycznem sanatorjum w Sopotach, przyszedł do przekonania, że pod ujmującą cieszącą się ogólnym szacunkiem, postacią słynnego neurologa kryje się nieprzeciętny przestępca, a zatem i los dziesiątek czy setek młodych dziewcząt przebywających w jego zakładzie, należy postawić pod znakiem zapytania. Nie potrafił tylko odszukać właściwego związku między tem a zbrodnią, dokonaną na córce dyrektora Rowicza.

Jednakże, wierząc niezachwianie w swojego szefa, pewnym był, że droga przez niego obrana jest jedyną i najszybciej prowadzącą do celu, a wszelkie niejasne punkty znajdą we właściwym czasie potrzebne naświetlenie.

Nic więc dziwnego, że Dąbrowski pełen najlepszych myśli wracał od doktora Bauma, niecierpliwiąc się, ażeby jaknajprędzej zwiastować radosną wieść Borzęckiemu.

Jednakże wrażenie jakie na nim wywarła od pierwszej chwili, tak przypadkowo poznana dziewczyna, było zbyt silnem, ażeby nie przytłumić tych spraw, które dotychczas absorbowały go niepodzielnie. Dopiero teraz, kiedy bliżej przyjrzał się Borzęckiemu i stwierdził że ten jest w stanie bliskim obłędu, postanowił za wszelką cenę wzbudzić w przyjacielu, już ledwie tlejącą, iskierkę nadziei.

Perswazje i szczery optymizm aspiranta po kilku kwadransach zdołały zdziałać przynajmniej tyle, że Zygmunt chętniej już odpowiadał na pytania Henryka i w jego siwych oczach zagasły dzikie, szaleńcze błyski.

Teraz już Dąbrowski, będąc spokojnym o przyjaciela, począł wyciągać z niego bliższe szczegóły dotyczące Janki Żukowskiej. I pomimo, że Zygmunt w obecnem usposobieniu nie był zdolnym do opowiadania, jakiegoby Henryk sobie życzył, tem niemniej jednak, aspirant z zapartym oddechem chwytał każde jego słowo i chował głęboko na dnie gorącego serca.

— A czy państwo Żukowscy mają zamiar resztę lata spędzić nad morzem, czy też jakieś interesy sprowadziły ich do Gdańska — spytał Dąbrowski, kiedy Borzęcki umilkł, a pociąg ze zgrzytem hamulców podjeżdżał na gdyński dworzec.

— Państwo Żukowscy, przeczuleni na punkcie troskliwości o jedynaczkę, dopatrują się w niej choroby nerwowej i przybyli do Gdańska w tym celu, ażeby pannę Jankę umieścić w słynnem sanatorjum doktora Bauma — odparł Borzęcki, podnosząc się z siedzenia.

— Co?!.. W sanatorjum doktora Bauma?!...— krzyknął aspirant i zachwiał się jak pijany, a nagle pobladła twarz wykrzywiła mu się gwałtownym skurczem rozpaczy czy przerażenia.

ROZDZIAŁ XIII

Przypadek.

Była ciemna i przejmująca chłodem noc sierpniowa.

Drobny deszcz mżył bez przerwy od kilku godzin, a jego cichy, jednostajny szmer zdawał się śpiewać smętną, pełną melancholijnego smutku, pieśń jesieni.

Chwilami zrywał się gwałtowny choć krótkotrwały podmuch zimnego wiatru i siekąc kroplami dżdżu, z jakąś szatańską rozkoszą targał w zapamiętaniu wątłe korony suchotniczych, nadbrzeżnych sosen i z niesamowitym chichotem ślizgał się po ruchomych grzbietach rozkołysanych fal, pracowicie pnących się na niskie pobrzeże.

Lecz Łachowicz nie słyszał ani poświstu wichru, ani też nie czuł szarugi, zacinającej mu prosto w oczy drobnemi kroplami deszczu. Opuścił portową knajpę i postawiwszy kołnierz, ręce zasunął w kieszenie paltota i z głową zwieszoną na piersi szedł przed siebie bez celu, niepomny na wszystko co działo się dokoła. Czuł się osaczonym ze wszystkich stron, a nie miał dość siły, a zatem wiary w zwycięstwo, by stanąć śmiało do walki z okrutnym losem.

Jedyny ratunek widział już tylko w samobójstwie. Przyłożyć chłodne żelazo do skroni, pocisnąć cyngiel i utonąć w przesłodkiej ekstazie zapomnienia... — Skończy się wtedy wszystko...— pomyślał.—I ten ból, co rozsadza czaszkę z niepojętą siłą piekielnej maszyny, i ta gorycz zalewająca serce i nadludzka udręka rozterki ducha..

(D. c. n.)

WYNIKI KOŁCHOŹNIKÓW.

Pisma moskiewskie z 12 bm. zamieszczają stenogram odczytu kierownika działu gospodarki rolnej przy CKWKP Jakowlewa. wygłoszonego w związku ze zjazdem niedawnym kołchozników-udarników na moskiewskiem i leningradzkiem zebraniach aktywu partyjnego, którego główne myśli są takie:

— Wzrost świadomości politycznej mas kołchozowych jest bardzo wielki. Celem uporządkowania rolnej własności kołchozów. w myśl projektu nowej ustawy, ziemia należąca do kołchozów musi stanowić jednolity masyw, nienaruszony przez działki gospodarzy indywidualnych lub innych posiadaczy ziemi. Tem ustrój. który ma być opracowany obecnie. wymaga tem większej uwagi, że ziemia w myśl nowej ustawy zostaje przytwierdzona do kołchozu nazawsze. Nowego ustroju wymaga również obowiązkowy system płodozmianu. Głównym bodźcem sumiennej pracy kołchoźnika może być jego niezbita pewność, że uprawiana przez niego rola pozostaje nazawsze w jego i jego dzieci rękach. Ważny jest podział wszystkich kołchozników na brygady, z których każda musi być przytwierdzona do określonego działu prac bądź w polu, bądź w dziedzinie hodowli bydła.

Inicjator i pierwszy rzecznik nowej ustawy, Stalin, ustawicznie miał na widoku prywatne interesy mas kołchozowych i występował w ich obronie przeciwko zbyt radykalnym poglądom delegatów II zjazdu kołchozników. jak świadczą wypowiedzenia się Stalina w komisji obradującej podczas zjazdu, lecz dotąd nie ukazały się one w druku.

Jesteście ludźmi postępowymi. Rozumiem że bardzo dbacie o ustrój kołchozowy, o gospodarstwo kołchozowe. Ale czy wszyscy kołchoźnicy są tacy, jak wy? Wy, to mniejszość. Powinniśmy się liczyć z tem, że większość kołchozników myśli inaczej... Nie należy odrywać się od mas, ani wywoływać niepotrzebnego i całkowicie zbędnego niezadowolenia. lecz liczyć się z nastrojami i potrzebami mas“.

Najtrudniejszym punktem nowej ustawy była sprawa przydzielenia kołchoznikom działek ziemi. Komisja powinna była liczyć się z warunkami terytorjalnemi, by zabezpieczyć ustrój kołchozowy przed przykremi niespodziankami. Jeżeli obok Leningradu lub Moskwy wyznaczyć dla osobistego wykorzystania kołchoznika 1 ha lub nawet pó ha, to tem kołchoźnik gwizdać będzie na gospodarkę społeczną. Przeciwnie, o ile kołchoznikowi z Uzbekistanu wyznaczona byłaby 1/4 ha, zaryczy on tak głośno, że słychać go będzie w Moskwie. Wyznaczono więc temu kołchoźnikowi z Uzbekistanu pół ha, co nie rozwieje jednak wątpliwości o rzeczywistem zaspokojeniu jego potrzeb.

Wielkie również trudności nasuwały się przy rozpatrywaniu sprawy rządzenia kołchozem. W roku 1932 sam ustrój kołchozowy był zagrożony. Wątpić można. czy kołchoźnicy dnia dzisiejszego nabrali tyle świadomości, by można było osłabić partyjno-polityczne kierownictwo wsią. W każdym kołchoźniku jeszcze pozostało wiele zabobonów wczorajszego gospodarza indywidualnego. Potrzeba jeszcze wiele pracy, by ko wychować należycie.

Do zadań należytego wychowania wchodzi przedewszystkiem ostrożne stosowanie najostrzejszej kary, tj. wydalenia z kołchozów. W ciągu ostatnich dwu lat zostały wydalone z kołchozów setki tysięcy kołchozników. Kołchoźnicy są jeszcze zbyt mało uświadomieni. lecz naśladując Stalina, przypominać trzeba postępowym kołchoźnikom. że 4 do 5 lat temu byli i oni gospodarzami indywidualnymi.

Nowa ustawa przewiduje wciągnięcie do kołchozów 20 do 25 miljonów włościan, pozostających poza niemi, lecz przestrzegać trzeba przed dopuszczaniem wilków w owczej skórze, które zagrażały samemu istnieniu kołchozów w roku 1932.

Nowa ustawa zwiększa prawa członków kołchozu, daje im pewną gwarancję przeciwko samowoli przewodniczących kołchozów, ma ich ochronić przed bezprawnem postępowaniem ze strony komitetów rejonowych i rejonowych komitetów wykonawczych.

W zakończeniu p. Jakowlew wskazał, w jaki sposób ma być nowa ustawa wprowadzona w życie w ciągu trzech miesięcy.

Jednocześnie „Izwiestja“ z 12 bm. zamieszczają krótką wzmiankę o nadchodzących do redakcj. z rozmaitych dzielnic ZSRR wiadomościach o masowych wstępowaniach do kołchozów gospodarzy indywidualnych W trzech rejonach ZSRR w ciągu ostatnich dni przystąpiły 262 gospodarstwa. w jednym rejonie kraju Azowo-Czarnomorskiego — 200 ; w jednym tylko rejonie Uzbekistanu również około 200. Dziennik zaznacza, że masowe przystępowanie do kołchozów w dniach ostatnich jest bezpośrednio związane z zaznajomieniem się wsi z nową ustawą kołchozową. Biorąc pod uwagę, że nowa ustawa wymaga automatycznego zaliczenia do własności kołchozowej ziemi, naruszającej całość obszaru kołchozowego, nie należy wątpić, że musi się to stać potężnym środkiem dla dalszej likwidacji gospodarstw indywidualnych. które pozbawi to uprawianej przez nie dotychczas roli.



PO POWSTANIU W GRECJI.

Dowódca rewolucjonistów generał Kamenos (na lewo) i szef jego sztabu pułkownik Bakandjis w bułgarskiem miasteczku granicznem Kandjali, gdzie uciekli samochodem po doznanej klęsce.

Królowie mają prawo
do uczuć ludzkich

Kopnhaga, 20 marca.

Gdy w sobotę punktualnie o godz. 10 rano ogłoszony został komunikat dworski **o zaręczynach następcy tronu duńskiego Fryderyka z córką szwedzkiego następcy tronu, księżniczką Ingrid,** zatrzepotały na wszystkich masztach domów kopenhaskich czerwono - białe barwy narodowe duńskie, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, nadając miastu wygląd uroczysty. Radość, która łatwo udziela się pogodnej stolicy nadsundzkiej, **jest z gruntu szczera.** Wszak już od szeregu lat rozglądał się naród nadaremnie za kandydatką na przyszły tron Danji, a złośliwi zaczynali pierworodnemu dziedzicowi tronu rokować starokawalerskie nawyczki jego angielskiego kuzyna — księcia Walji. Dziś wszystko jest zapomniane, skoro 36-letni Fryderyk decyduje się stanąć na kobiercu ślubnym.

Bliskie zaręczyny chowane były do **ostatniej chwili w najgłębszej tajemnicy.** Dopiero, gdy w czwartek rozeszła się wieść, że następca tronu udaje się wraz z matką swą. królową Aleksandrą, do Sztokholmu, padły pierwsze podejrzenia, iż podróż tę poprzedza strzała Erosa. **Tajemniczość się wzmogła, gdy ku utrapieniu dziennikarzy i fotografów prasowych, którzy oczekiwali na dworcu sztokholmskim gości królewskich z Kopenhagi, oznaczony pociąg przybył bez gości.** Tymczasem okazało się, że ks. Fryderyk z matką swą wysiedli kilka stacyj przed Sztokholmem, w małej miejscowości Södentalje, gdzie oczekiwała ich przyszła narzeczona. **Rezolutna księżniczka przybyła tu samochodem,** a manewrując sama przy kierownicy, odbyła z gośćmi z Kopenhagi resztę drog i do zamku sztokholmskiego, niespostrzeżona przez nikogo z dziennikarzy. Dopiero wtedy rozpoczęła się część oficjalna wizyty i w rannych godzinach obwieścił dwór sztokholmski wspólnie z dworem kopenhaskim fakt zaręczyn w rodzinie królewskiej.

Według doniesień popołudniowych prasy duńskiej przyjęto wiadomość tę w Szwecji z żywem zadowoleniem. Nie pierwszy to raz zresztą, że **szwedzka rodzina królewska dostarcza kandydatek do noszenia koron monarszych.** Dzisiejsza królowa belgijska, Astrid. wyszła z gniazda sztokholmskiego, a siostra jej Marta, nieco później tała się następczynią tronu Norwegji. Ich rodzona kuzynka, wnuczka w prostej linji króla Gustawa V, ma objąć zczasem tron duński— wszystkie one odznaczają się urodą, prostotą i wdziękiem, zjednywając w stosunkach zagranicznych sympatje dla swej ziemi rodzinnej.

W stosunkach skandynawskich posiada fakt bliskiego małżeństwa szwedzko - duńkiego swoje znaczenie polityczne. W historji narodów północnych ostatniego stulecia były tylko **dwa wypadki związków familijnych między dworem kopenhaskim i sztokholmskim:** Fryderyka VIII duńskiego z szwedzką ks. Luizą w r. 1800 i księcia Karola szwedzkiego z duńską Ingeborg w r. 1897. Tak, jak oba małżeństwa przedstawiają etapy zbliżenia sąsiednich narodów, które do XVII stulecia prowadziły wieczne wojny, tak też i obecny związek Fryderyka duńskiego z ks. Ingrid komentowany jest jako dowód przyjacielskich więzów pobratymczych narodów szwedzkiego i duńskiego w obecnej dobie.

Powyższe momenty historyczne i polityczne przypomniane zostały w czasie sobotnich toastów zaręczynowych na zamku sztokholmskim. pomimo. że w oficjalnych kołach obu państw podkreśla się z naciskiem, iż nie polityka patronuje nowemu związkowi. lecz osobiste uczucia młodej pary. Wyraził to dziś kopenhaski „Politiken“. organ zbliżony do duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. pisząc, że i **„osoby królewskie mają prawo do uczuć ludzkich jak zwykli śmiertelnicy“.** Nie ulega wszakże wątpliwości, że jeśli małżeństwo duńsko - szwedzkie nie zacieśni jeszcze bardziej więzów polityki Sztokholmu i Kopenhagi, to conajmniej jest ono wyrazem istniejącej już spoistości skandynawskiej, rozszerzającej się niejednokrotnie również na inne mniejsze państwa europejskie, a przedewszystkiem też na Belgję. Rodzinne więzy Brukseli z Sztokholmem mogą tu nie decydować. ale w każdym razie ułatwiają wzajemny kontakt.

Żydzi o panice
W ANGLJI.

„Hajnt“ (Nr. 58) w korespondencji z Londynu donosi o nastrojach w angielskich kołach rządowych. w związku ze stanem zbrojeń niemieckich, uznanych już za niezwykle niebezpieczne dla samej Anglji.

— Na to jest jedno określenie: panika. Nie jest już żadną tajemnicą, że ostatnio różni przedstawiciele państw — nietylko Francji — przybywali do Londynu, pokazując materjały, dostarczone przez szpiegów danych państw, a dotyczące zbrojeń niemieckich. Nie jest również tajemnicą, że angielski ambasador w Berlinie kilkakrotnie rozmawiał z Hitlerem, pokazując mu te materjały, wyrzekł: „wiemy, co się tu dzieje i czy Pan myśli, że będziemy milczeli?

Nie jest również tajemnicą. jaka była treść odpowiedzi Hitlera ambasadorowi angielskiemu:

— A jednak my myślimy, że będziecie milczeli.

Stan zbrojeń niemieckich przeraził Anglików:

— Istnieją trudne do wiary liczby co do wielkości uzbrojenia niemieckiego. I istnieją trudne do wiary, dowody, że wkrótce nastąpi atak niemiecki. Pod wpływem tych dowodów Foreign Office uległa panice.

Niemcy wiedzą o tej panice:

— Spowodu właśnie tej paniki Hitler w ostatniej minucie przeziębił się...

Z DNIA

O USTĘPSTWA DLA NIEMIEC.

Wiadomość o zdeptaniu traktatu wersalskiego przez rząd Hitlera zaopatrzył p. K. Smogorzewski, berliński korespondent rządowej „Gazety Polskiej“ w komentarz. streszczający się w zdaniu, że teraz Anglija i Francja będą „zapewne zmuszone“ zrobić Rzeszy ustępstwa polityczne, aby ją skłonić do zawarcia nowej „konwencji“ pokojowej.

„Jakież mogłyby być — pisze — nowe ustępstwa polityczne, za które wzamian Niemcy przystąpiłyby do międzynarodowej konwencji, ograniczającej zbrojenia, oczywiście na obecnym, podwyższonym poziomie? Można przypuszczać z dotychczasowej linji postępowania rządu niemieckiego. że przedewszystkiem usunięcie z projektu paktu wschodniego wszelkich aluzyj o wzajemnej pomocy. Następnie także zredagowanie paktu dunajskiego, któreby umożliwiało istnienie w Austrji ruchu narodowo-socjalistycznego“.

P. Smogorzewski więc jeszcze wierzy w „pokojowość“ Hitlera. I doradza państwom zachodnim dalsze ustępstwa... W następnym numerze „Gazety Polskiej“ pisze jeszcze wyraźniej:

„Narody europejskie stoją niewątpliwie na progu nowej epoki. Nie wiedzą co im jutro niesie. Wiedzą tylko, że twarde i niezmienne są prawa życia“.

Jeszcze wyraźniej staje na tem stanowisku p. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym“, pisząc:

„Gdy angielski mąż stanu (sir Simon) postawi stopę na marmurowych posadzkach pałacu prezydenta Rzeszy w Berlinie, rozpocząć się będą musiały rozmowy na temat warunków i form legalizacji faktów dokonanych przez rząd Hitlera w dziedzinie sił zbrojnych“.

„PIEKIELNY MŁYNEK“ W SZKOLE

Prof. Charkiewicz ocenia w „Słowie“ wileńskiem rezultaty reform wprowadzonych przez p. Janusza Jędrzejewicza. Rezultaty te streszczają się w jednem słowie: „chaos“.

„Państwowe wychowanie — pisze — nie ufnie spogląda na katolickie, katolickie krzywi się na fizyczne, fizyczne lekceważy estetyczne, estetyczne odżegnywa się od obywatelskiego, obywatelskie nie chce mieć nic wspólnego z narodowem, narodowe ucieka w strachu przed państwowem, państwowe... i tak bez końca, bez końca... A w całym tym piekielnym młynku obracają się dzieci polskie, kwiat narodu, chluba i nadzieja naszej przyszłości...“

ROSJA BUDUJE SZKOŁY.

W ciągu pierwszej piatiletki wybudowano w Z. S. R. R. 70.000 nowych budynków szkolnych, których liczba wzrosła ze 118.000 do 188.000. Liczba uczniów wzrosła w tym czasie z 11.3 miljona do 24 miljonów. Wzrost liczby uczących się przewyższył znacznie pojemność szkół, tak. iż obecnie nauka w szkołach odbywa się na trzy zmiany. W roku bieżącym postanowiono wybudować tylko 374 nowe gmachy szkolne. Na budowę nowych szkół w latach 1936-40 przeznaczono około ćwierć miljarda rubli.

PRZEJSCIE Z. Z. Z.
POD SZTANDAR SOCJALIZMU

W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu konferencja delegatów ZZZ. Na konferencji tej wygłoszony został referat na temat sytuacji w przemyśle. Według sprawozdania, zamieszczonego we wtorkowym „Expresie Zagłębia", w referacie tym omówiony był zasadniczy punkt społeczno-gospodarczego programu ZZZ. Punktem tym jest **„przebudowa ustroju gospodarczego przez uspołecznienie całego życia gospodarczego drogą planowej gospodarki pod kontrolą państwa przy współudziale organizacyj zawodowych".**

Niejednokrotnie już mieliśmy okazję przygwożdżenia działalności ZZZ jako wybitnie demagogicznej i wyraźnie źle oddziaływającej na umysły, choć teraz właśnie w **okresie kryzysu na froncie gospodarczym jest krajowi potrzebny spokój.**

Jak widać z niedzielnej konferencji, **obecnie ZZZ staje w szeregach socjalistycznych, bo głoszenie hasła uspołecznienia środków produkcji jest niczem tylko właśnie socjalizmem. Odezwy pisane w tym duchu przez komunistów są ścigane przez prawo.**

„Zasadniczy punkt" ZZZ koliduje z podstawami polskiego ustroju gospodarczego i państwowego. Jest to już coś, co musi zwrócić uwagę nietylko politycznych i organizacyjnych przeciwników ZZZ, ale wszystkich tych, którzy utrzymanie ładu i poszanowanie własności prywatnej uważają za podstawy ustrojowe w państwie polskiem, należącem cywilizacyjnie do zachodu Europy, a nie do zbolszewizowanego wschodu.

Sprawa, zdaniem naszem, jest zasadnicza i dlatego nie wolno nam przejść nad nią do porządku dziennego.

W dyskusji sejmowej i senackiej nad budżetem państwa przedstawiciele rządu, a więc czynniki zdawałoby się miarodajne także dla ZZZ, wyraźnie wypowiedzieli się, nie mówiąc już o socjalistycznej, ale nawet przeciw etatystycznej gospodarce. Znaleziono nawet dla niej ostre słowa potępienia.

Lekkomyślność, z jaką ZZZ wysuwa swój „punkt zasadniczy", świadczy, że słabość intelektów kierowników ZZZ łatwo się poddaje wpływom bolszewickiego wschodu. Jest to tembardziej podpadające jako anachronizm i wstecznictwo społeczne, że **dzieje się to w czasach dzisiejszych, kiedy reakcja umysłów przeciwko błędnej i gospodarczo szkodliwej doktrynie socjalistycznej zaszła w krajach zachodniej Europy tak daleko, że nie mówiąc już o Włoszech, a nawet hitlerowskich Niemczech, ale nawet w małej Austrji doszło do tego, że w ubiegłym roku zbrojnie wytępiono zwolenników socjalizmu.**

Wiemy, co to znaczy „planowa gospodarka", znamy ją bowiem ze smutnej rzeczywistości sowieckiej i ZZZ nikomu tem w Polsce nie zaimponuje, a jeżeli zasłuży sobie na pochwałę, to chyba tylko na pochwałę wobec antypaństwowych komunistów, którzy też przecież głoszą hasło „planowej gospodarki".

Niebezpieczne dla ładu gospodarczego w Polsce hasła ZZZ wymagają zwiększonej czujności społeczeństwa polskiego i wszystkich czynników, stojących na gruncie obowiązujących w Polsce praw.

Jeszcze słówko o pośle Konieczce, który brał czynny udział w omawianej konferencji ZZZ. Poczciwy pan poseł zapewne nigdy przedtem się nie spodziewał, że wypadnie mu kiedykolwiek sekundować w reklamowan u dawno już zwietrzałych haseł socjalistycznych.

Czekaj tatka latka
Ale i latem nic z tego

Od kilku lat przyjął się u nas zwyczaj, iż jeszcze w okresie zimowym rozpuszcza się **pogłoski o mających nastąpić na wiosnę wielkich robotach publicznych,** przy których znajdą zatrudnienie olbrzymie ilości bezrobotnych, przyczem niekiedy podaje się nawet dane cyfrowe, dotyczące kosztu takiej czy innej inwestycji, oraz ilości zatrudnionych przy tem bezrobotnych.

Tymczasem stan faktyczny przedstawia się zupełnie inaczej, gdyż z chwilą nastania ciepłej pory roku okazuje się zwykle **brak środków finansowych na realizację pięknych zamierzeń** i w rezultacie tak upragnioną pracę znajduje zaledwie garstka bezrobotnych.

W roku bieżącym znów powtarza się znana **piosenka o wielkich robotach publicznych,** które mają być podjęte na wiosnę.

A więc mówi się o regulacji rzek, **budowie dróg itp. inwestycjach,** mających zatrudnić niebywałą ilość bezrobotnych.

Jeżeli chodzi o nasze Zagłębie, jest **rzeczą ogólnie znaną** systematyczny i **poważny wzrost bezrobocia,** w związku **bowiem z pogarszającą się sytuacją w przemyśle, zwiększa się stale armja pozbawionych pracy.** Z uwagi **na coraz większą nędzę** wśród tych rzesz, **jest rzeczą konieczną** podjęcie środków zaradczych i sądzić należy, że **może chociaż w tym roku** tyloletnie obietnice **przyjmą** nieco inną formę i **będzie można dać pracę** większej **ilości bezrobotnych,** gdyż niedocenianie tego zagadnienia może sprowadzić **niepożądane następstwa i dlatego należy przeciwdziałać tak dotkliwej w naszym ośrodku klęsce bezrobocia.**

Z UŚMIECHEM.

Wiosna kalendarzowa

Oto wyraźnie w kalendarzu stoi,
Na wszystkich drogach widać to i wszędzie
Pierś się tem ludzka jakby winem poi,
Słońce z tem wchodzi do chat po kolendzie
Z każdego śmieje się ulicy rogu,
Że wreszcie stajem dziś na wiosny progu.

To przecież dziwne, to jest niezwyczajne,
Że co rok wiosny odradza się słowo
Światła się słońca budzą złotodajne,
A jednak zawsze cieszym się na nowo
I człowiek w serca najcichszym zakątku
Myśli, że życie zaczął od początku.

Że się odmłodził jak ziemia, jak drzewa
I jak marzenie w pierwsze dni słoneczne.
Biega w podskokach i jak ptaszek śpiewa,
Sądząc, że życie jest już chyba wieczne.
I w własną jesień żywota nie wierzy,
Chociaż już dużo wiosen w życiu przeżył.

Ko—Stek.

Z życia harcerstwa

HARCERSCY HUFCOWI ZAGRANICZNI.

W niedzielę dnia 17 b.m. w głównej kwaterze harcerzy odbywała się odprawa przybyłych z zagranicy hufcowych harcerskich. Odprawa miała na celu omówienie sprawy udziału harcerzy polskich z zagranicy w Jubileuszowym zlocie harcerzy w Spale. Odprawie przewodniczył komisarz zagraniczny Z.H.P. p. Henryk Kapiszewski. Przebieg jej wykazał wysoki poziom obrad grona instruktorskiego, które kieruje pracą harcerską wśród młodzieży polskiej na emigracji.

HARCERZE ZAGOSPODARYWUJĄ SIĘ NA ZLOCIE.

Dnia 17 bm. w gmachu państw. Urzędu W.F. i P.W. odbył się zjazd kwatermistrzów obozów i podobozów wielkiego Zlotu harcerstwa w Spale oraz przedstawicieli komend chorągwi harcerskich. Zjazdowi przewodniczył p. Stanisław Lange, kwatermistrz główny Zlotu, ustalił szereg wytycznych odnośnie zagospodarowania obozów. Przeprowadzenie wszystkich zamierzonych robót i inwestycyj (a że tak się stanie nie wątpimy) będzie chlubnie świadczyć o zmyśle gospodarczym naszych dzielnych harcerzy, których zasada jest dawać sobie zawsze wszędzie i ze wszystkiem radę.

NA JUBILEUSZOWYM ZLOCIE HARCERZY.

Na terenie Zlotu harcerskiego w Spale, komenda naczelna zlotu postanowiła zainstalować następujące urządzenia centralne: szpital pod dachem na 60 łóżek, teatr, pawilon na wystawę, mającą zobrazować dwudziestopięcioletni rozwój harcerstwa polskiego, kino, ołtarz, 4 restauracje, kioski i sklepy, pawilon dla przechowalni dzieci, kolonję dla dzieci rodziców harcerzy o 3 salach z kuchnią, centralę telefoniczną, wreszcie megafony i pocztę. Jak z powyższego widać, Jubileuszowy Zlot harcerstwa pomyślany został pod względem urządzeń technicznych z rozmachem iście amerykańskim.

RUMUŃSCY SKAUCI W POLSCE.

Bawiła w Polsce na zaproszenie państw. Urzędu W.F. i P.W. delegacja rumuńskiego Instytutu wychowania fizycznego który jak wiadomo, jest wzorowany na naszem P.U.W.F. i P.W. W skład delegacji weszli przedstawiciele naczelnych władz organizacji i skautek i skautów rumuńskich, którzy byli gościnnie podejmowani przez harcerstwo polskie. Rumuni zwiedzili szereg izb harcerskich, brali udział w zbiórkach drużyn oraz podejmowani byli herbatką w lokalu naczelnictwa Z.H.P. Rumuni byli zachwyceni poziomem pracy harcerskiej w Polsce i gościnnością harcerstwa.

—xx—

× **NOWY ZARZĄD IZBY LEKARSKIEJ** Dnia 17 bm. odbyło się w Krakowie zebranie rady Izby Lekarskiej. Wybrano nowy zarząd w składzie: dr. Władysław Stryjeński — prezes, dr. Antoni Bobak i dr. Maurycy Haber — wiceprezesi, dr. Marjan Ciećkiewicz — sekretarz, dr. Józef Topolnicki — skarbnik, zaś jako członkowie zarządu: dr. Jan Gołąb, dr. Jan Landau, dr. Jan Stopczyński z Krakowa, **dr. Bolesław Budzyński z Sosnowca,** dr. Feliks Przypkowski z Jędrzejowa, dr. Stanisław Sadowski z Częstochowy. Ponadto rada Izby Lekarskiej wybrała 5-ciu delegatów do naczelnej Izby Lekarskiej, trzech członków komisji rewizyjnej, 18-tu członków sądu dyscyplinarnego i tyluż zastępców członków sądu Izby Lekarskiej.

Nowe legitymacje
URZĘDNICZE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do władz podległych okólnik zawierający instrukcję w sprawie wprowadzenia z dn. 1 kwietnia br. nowych legitymacji urzędniczych. Legitymacje te będą od tego terminu wyłącznym dowodem dla otrzymania ulg przy przejazdach kolejami państwowemi. Zarazem nowe legitymacje mają być przez władze państwowe i samorządowe traktowane jako dowody tożsamości narówni z dowodami osobistemi. Dawne legitymacje mają być wycofane najdalej do dn. 1 maja br., po tym terminie ulegają unieważnieniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21 Czwartek	**Dziś** Benedykta **Jutro** Katarzyny Wschód słońca 5 m. 46. Zachód „ 17 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Człowiek, który sprzedał głowę.
EDEN: Sztandar Wolności.
PALACE: „Antek Policmajster".

DĄBROWA

BAJKA: „S. P. I. nie odpowiada" i „Car Szaleniec".
ARS: „Uwodzicielka".

—xx—

× POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE. W Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: Dnia 24 bm. o godzinie 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę „Jakie korzyści daje mieszkańcom miast przestrzeganie porządku i czystości na ulicach miast. Co grozi osobom nieprzestrzegającym czystości i porządku na ulicach — w świetle opracowanego regulaminu porządkowo - sanitarnego dla miasta Sosnowca". Temat ten jest szczególnie aktualny w bieżącym okresie porządków wiosennych. Pogadanka winna zgromadzić liczne zastępy mieszkańców, szczególnie jednak pożądane byłoby, by z treścią pogadanki zapoznały się wszystkie osoby, na których ciąży pewne obowiązki ustawowe o utrzymaniu porządku i czystości na ulicach, placach, chodnikach i t.p., a więc głównie właściciele nieruchomości, którzy ze swej strony winni zainteresować temi sprawami swoich dozorców domowych. Dnia 31 marca r.b. o godz. 11 dr. med. D. Mayer wygłosi pogadankę „o szczurach", jako szkodnikach i roznosicielach chorób zakaźnych. Jakie znaczenie ma trucie szczurów".

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, dnia 21 b.m. teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 groszy największe arcydzieło literatury polskiej, dramatu Juljusza Słowackiego p. t. „BALLADYNA". Udział bierze cały zespół.

Piątek, dnia 22 b.m. po cenach popularnych — komedja muzyczna w 3-ch aktach p. t. „JIM i JILL" z udziałem całego zespołu. Bilety w księgarni p. Czechowskiego, a w dniu przedstawienia w kasie teatru już od godz. 7-ej wieczorem.

—xx—

Zakaz zajmowania się handlem
PRZEZ ADWOKATÓW.

Zgodnie z ostatnią uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokatom nie wolno prowadzić we własnem imieniu przedsiębiorstwa zarobkowego, lub należeć do spółki jawnej lub komandytowej, nie wolno prowadzić cudzego przedsiębiorstwa zarobkowego w charakterze zarządzającego, administratora i t. p., zajmować w cudzem przedsiębiorstwie zarobkowem jakiegokolwiek innego stanowiska (np. prokurenta, urzędnika, pracownika), jak również w cudzem gospodarstwie rolnem. Adwokatowi nie wolno również należeć do zarządu spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub do dyrekcji banku, może jednak być członkiem rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, nie wchodząc przytem w charakterze stałego delegata rady do zarządu, ani też w charakterze czasowo wykonywującego czynności zarządu. Takież zasady dotyczą spółdzielni, choć adwokat może być członkiem zarządu spółdzielni, pod warunkiem niepobierania w niej wynagrodzenia i należenia spółdzielni do uznanego związku rewizyjnego.

Ograniczenia te nie dotyczą udziału w zarządzie fundacji o charakterze społecznym. Adwokat wpisany do rejestru nie może powoływać się na fakt, że niedozwolonych adwokatowi czynności nie wykonywa, lub nie bierze osobiście udziału w przedsiębiorstwie. Adwokat nie może być członkiem władz, ani płatnym przedstawicielem organizacji zawodowej, powołanej do obrony lub zastępstw interesów gałęzi handlu lub przemysłu.

Ze Związku techników
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 17 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne sekcyj zawodowych: hutniczej, mierniczej i drogowo - budowlanej Związku techników R. P. oddział Zagłębia Dąbrowskiego. W skład poszczególnych zarządów sekcyj weszli: w sekcji hutniczej pp.: Miernik Edward, jako kierownik sekcji. Czarnik Adam — zastępca kierownika, Migas Bolesław, Nowak Teodor i Danecki Polikarp — członkowie; w sekcji mierniczej pp.: Kajewski Roman, jako kierownik sekcji. Wrona Piotr — zastępca kierownika, Bednarczyk Jan, Szydłowski Ludwik, Sapilewski Władysław — jako członkowie; w sekcji drogowo - budowlanej pp.: Mochalik Wacław — kierownik sekcji, Bukowicz Wł. — zastępca kierownika. Pieśniewski Herman i Kwiecień — członkowie.

Obecnie w oddziale Związku istnieje 5 sekcyj fachowych a mianowicie: elektromechaniczna, górnicza, hutnicza, drogowo - budowlana i miernicza, które rozpoczęły już swe prace zmierzające do kontynuowania i realizowania prac Związku. Każda z sekcyj raz w miesiącu urządza zebrania naukowe, na których wygłaszane są referaty treści zawodowej przez członków Związku lub zaproszonych prelegentów z poza Związku. W krótkim czasie sekcje dysponować będą bibljoteką dzieł naukowych i fachowych, z których członkowie Związku mogą korzystać w dnie urzędowania sekcji.

Sekcja drogowo - budowlana urzęduje w poniedziałki każdego tygodnia w godz. od 18 do 20. W tych samych godzinach urzędują sekcje el.-mechaniczna — we wtorki, hutnicza — w piątki, górnicza — w soboty i sekcja miernicza w niedziele od 11 przed południem. Lokal sekcyj zawodowych znajduje się w gmachu szkoły górniczej, pawilon administracyjny w Dąbrowie Górniczej.

Napady złodziejskie
NA POCIĄGI.

W ub. poniedziałek wieczór zauważono na stacji w Szopienicach wkradającego się do wagonu pakunkowego pociągu osobowego, odjeżdżającego w kierunku Krakowa, znanego złodzieja kolejowego Antoniego Maruszczaka, pochodzącego z Kołomyi. Maruszczak ze swym towarzyszem Szłamą Kamerą i trzecim nieznanym wspólnikiem ukrył się na stacji w Szopienicach w wagonach towarowych i w chwili odjazdu pociągu osobowego wyskoczył z ukrycia do wagonu pakunkowego z zamiarem kradzieży przesyłek. Złodziei zauważono i wezwano do poddania się. Wówczas ci zaczęli uciekać, a ścigający funkcjonarjusze kolejowi oddali kilka strzałów. Maruszczaka i Kamerę przytrzymano, trzeci złodziej zbiegł. Mają oni na sumieniu wiele kradzieży kolejowych, które zwłaszcza na przestrzeni między Sosnowcem a Szopienicami zdarzają się bardzo często.

Tej samej nocy skradziono na przestrzeni między Sosnowcem i Katowicami 50 kg. przędzy wełnianej, 30 kg. wyrobów bawełnianych oraz 35 kg. blachy na szkodę dyrekcji kolei w Katowicach.

——xx——

× **WIECZÓR INFORMACYJNO - PROPAGANDOWY.** Jak wczoraj nadmienialiśmy, organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju urządza w czwartek, t. j. dziś w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, wieczór informacyjno - propagandowy, na którym p. kuratorowa W. Kupczyńska wygłosi referat pt. „Rola wychowawcza Przysposobienia Wojskowego kobiet“, a p. M. Cybulska, członkini naczelnego zarządu P. W. K. w Warszawie, mówić będzie na temat ideologji i organizacji P. W. K.

Organizacja zaprasza na odczyt wszystkich interesujących się tem zagadnieniem. Początek o godz. 18.

Wre praca oświatowa
Oświata pozaszkolna w gminie niweckiej

Obserwując od szeregu lat życie kulturalno - oświatowe na terenie gminy niweckiej, należy stwierdzić, że stan ten coraz bardziej się podnosi, co jest zasługą organizacyj, które dążą do podniesienia stanu kulturalnego swojej gminy. Przedewszystkiem należy tu wymienić Polską Macierz Szkolną, która swym lokalem i bogatą bibljoteką ściąga czytelników do murów swej czytelni, w których można spędzić przyjemnie i pożytecznie kilka godzin. Filja Polskiej Macierzy Szkolnej w Dańdówce **spełnia także obywatelski czyn, służąc czytelnikom w niewielkiem oddaleniu od centrum gminy.** A więc Polska Macierz Szkolna realizuje w myśl swoich haseł oświatowych swoje szlachetne posłannictwo, które nadaje pewien rys wychowawczy na tutejsze społeczeństwo. W ten sposób książka do czytelnika wciąż i zawsze dochodzi i dochodzić będzie.

Podobną rolę na naszym terenie spełniają **świetlice wydziału powiatowego,** które na poszczególnych terenach gm. Niwka życie społeczno-organizacyjne skonsolidowały i przyczyniły się w tak krótkiem istnieniu do podniesienia stanu kulturalno-oświatowego poszczególnych osiedli i wiosek. Trzeba zaznaczyć, że otaczające osiedla Niwkę jak: **Bobrek, Upadowa, Dańdówka i Bór wcale nie miały u siebie żadnych organizacyj, któreby mogły skupić naokoło siebie życie kulturalne.** Obecne świetlice wypełniły tą lukę. Młodzież tych wiosek, jak i starsi przyjemnie spędzają czas w lokalu świetlic. Młode panie chętnie zasiadają przy robotach kobiecych, a inna część młodzieży spędza czas na próbach teatralnych, chórze, muzyce, recytacjach, czytaniu pism itp. Dowodem półrocznej rzetelnej pracy w świetlicach jak Niwki, Bobrku, Upadowej, Dańdówki i Boru jest dorobek, który wyraża się liczbą 65 imprez urządzonych (przedstawienia, akademje, opłatek, herbatka, mecze koleżeńskie, wieczory dyskusyjne itp.), a więc jest to dorobek duży.

Jeżeli teraz weźmiemy liczbę osób przebywających na zajęciach swych w tych pięciu świetlicach, to liczba i frekwencja codzienna **waha się od 150 do 200 osób.** A więc jest to pokaźna liczba osób, które korzystają z usług świetlicy. Także w tych świetlicach znajdują się bibljoteki wędrowne, które głód książki na tych terenach zaspakajają. **Ponad 200 osób korzysta z bibljotek wydziału powiatowego.**

Same liczby mówią za siebie, że istnienie placówek kulturalno - oświatowych na poszczególnych wioskach dało pewne rezultaty. Świetlice te umiejętnie podchodzą do zagadnień wychowawczych tak, że młodzież przez urządzanie imprez sama się wychowuje na dobrych obywateli, tworząc w nich karne uspołecznione gromady poszczególnych wiosek i osiedli.

Trzeba zaznaczyć, że niektóre świetlice pracują dla swoich środowisk i na terenie gospodarczym, jak np. świetlica w Bobrku wszczęła starania o założenie światła elektrycznego i już obecnie **są piękne rezultaty, bo przez wieś Bobrek ciągnie się sznur słupów,** które służyć będą do przeciągnięcia przewodów elektrycznych. Także i świetlica w Borze czyni już starania o założenie tam światła elektrycznego.

Nadmienić także należy, że Polska Macierz Szkolna idzie z wielką pomocą świetlicom sejmikowym, gdyż na terenie niweckim **zaprenumerowała po trzy pisma dla każdej z trzech świetlic.** Oprócz tego świetlice posiadają reprezentacyjny chór męski „Hejnał“.

Praca świetlicowa należycie prowadzona może podnieść stan uobywatelnienia społeczeństwa i wydobyć najwartościowsze i aktywne jednostki na poszczególnych terenach.

Świetliczanin.

Czas skończyć z plagą
znachorów i szarlatanów

Na Górnym Śląsku, z uwagi na odmienne ustawodawstwo, tolerujące t. zw. naturalistów, plaga wszelkiego rodzaju szarlatanów, wykorzystujących **naiwność i nieświadomość ludzką,** zaczęła przybierać niebywałe rozmiary, gdyż cała armja oszustów i niebieskich ptaków, licząc na bezkarność, przeniosła się na Górny Śląsk, zajmując się niby leczeniem ludzi ziołami, płynami itp. środkami.

Niektórzy z tych szarlatanów, dzięki sprytnej reklamie, **zdobyli duży rozgłos i robili świetne interesy na nieświadomości ludzkiej,** wreszcie na skutek wystąpienia sfer lekarskich i skarg osób poszkodowanych, władze śląskie **podjęły energiczną walkę** z szarlatanami i w następstwie dotkliwych kar, nakładanych na „naturalistów“, plaga ta zaczęła szybko znikać z terenu Górnego Śląska.

W związku z tem nasuwa się pytanie, **dlaczego w Zagłębiu toleruje się znachorstwo i szarlatanerję,** mimo wyraźnego zakazu obowiązujących w tym zakresie przepisów. Wszak wszystkim wiadomo, iż prócz istnienia na naszym terenie kilku mniej sprytnych osobników, uprawia jawne znachorstwo Andrzej Huszno, który tak jest widocznie pewny bezkarności, że nawet ogłasza się w pismach i choć zajmuje się od kilku lat leczeniem, **nikogo to jakoś nie obchodzi,** a przecież chodzi tu o zdrowie, a może nawet i życie ludzkie.

Jeżeli na Górnym Śląsku, mimo istnienia przepisów, tolerujących istnienie t. zw. naturalistów, umiano wytępić znachorów, to tembardziej **należałoby zrobić to i u nas, zwłaszcza wobec istnienia przepisów zabraniających uprawiania znachorstwa.** Prawo winno być respektowane i jakiekolwiek wyjątki są tutaj niedopuszczalne. Jeżeli karze się dozorcę za niezamiatanie ulicy, to tembardziej nie można tolerować, aby pomysłowi osobnicy, dla osobistego zysku, uprawiali proceder, szkodliwy dla zdrowia i życia ludzkiego.

FAŁSZYWI WYWIADOWCY
Niezwykła przygoda Ślązaka

Mieszkaniec Chorzowa Zelman Słonim przybył onegdaj do Będzina, celem poczynienia pewnych zakupów.

Gdy Słonim przechodził jedną z ulic w pobliżu rynku, podeszło do niego dwóch jego współwyznawców, którzy, podając się za wywiadowców wydziału śledczego, zaprowadzili go do sieni jednego z domów przy ul. Sienkiewicza.

Tutaj „wywiadowcy“ poddali Słonima gruntownej rewizji, przyczem zabrali mu portfel, w którym, oprócz dokumentów, **znajdowało się 65 zł.** oraz ołówek i grzebień, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Słonim, zorjentowawszy się, że padł ofiarą oszustów, udał się do komisarjatu policji, gdzie opowiedział o niezwykłej swej przygodzie.

Policja, przeprowadziwszy dochodzenie, ustaliła, że „wywiadowcami“ byli dwaj krawcy z Będzina: Henoch Pinkus i Kałma Tropauer.

„Wywiadowców“ aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Nieszczęśliwy wypadek
NA KOPALNI.

W ub. wtorek wydarzył się na kopalni hr. Renard w Sosnowcu **nieszczęśliwy wypadek.**

Mianowicie wskutek t. zw. tąpnięcia **oberwał się węgiel,** przysypując częściowo robotnika, 34-letniego **Stanisława Chrzanowskiego,** zamieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Zagórskiej 13.

Chrzanowski doznał **złamania nogi** oraz ogólnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację **do szpitala.**

——xx——

Sytuacja strajkowa w kopalniach
SP. AKC. „GODULLA“.

W związku ze strajkiem robotników kopalni Sp. akc. Godulla na tle zamierzonych redukcyj, odbyło się wczoraj zebranie załóg kopalń „Lithandra“ i „Paweł“, które **przerwały strajk i przystąpiły do pracy.** W czasie zebrania na „Pawle“ **doszło do rozruchów,** które zlikwidowała policja.

Załoga kop. „Gotthard“ postanowiła **kontynuować strajk.**

——xx——

Położył się na torze
I ZASNĄŁ.

W ub. środę nad ranem pewien kolejarz znalazł śpiącego na torze kolejowym pod Maciejkowicami **jakiegoś pijanego mężczyznę,** obok którego **leżał worek z przemytem.** Zawiadomiona policja przeprowadziła go do komisarjatu, gdzie po wytrzeźwieniu osobnik ten zeznał, że **jest mieszkańcem Małej Dąbrówki i nazywa się Rudolf Miodek.** Na stronie niemieckiej upił on się do nieprzytomności i przekroczywszy bez przeszkody granicę znalazł się na torze, gdzie **położył się między szynami i zasnął.**

Należy nadmienić, że torem tym miał wkrótce przejeżdżać **pociąg.**

——xx——

× **Z ZĄBKOWIC.** 19-ty marca uroczyście obchodzono w Ząbkowicach. Olbrzymi pochód zgromadzony przed Domem Ludowym w którym wzięły udział wszystkie organizacje ze sztandarami, dziatwa szkolna oraz licznie zebrana publiczność na czele z Komitetem o godz. 10 rano przy dźwiękach marsza wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przeszedł ustalonym „szlakiem“ naokoło osady i przed Domem ludowym nastąpiło rozwiązanie pochodu. O godz. 11 rano w Domu Ludowym odbył się poranek szkolny. Wieczorem o godz. 7 w Domu Ludowym przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się uroczysta akademja.

× **WIELKA SENSACJA ZAGŁĘBIA.** Pod tym tytułem zamieszczona została łamigłówka przez kino „Eden“ w Sosnowcu. Za dobre rozwiązanie tej łamigłówki wyznaczona została nagroda p. Janinie Wasiównie. Nagroda jest do odebrania w godzinach kasowych w kinie „Eden“.

× **NA BALKONACH.** W bieżącym tygodniu ukarano w Sosnowcu 2 osoby za niewłaściwe trzepanie ubrania, pościeli i t.p. na balkonach.

× **KRADZIEŻE.** Józefowi Rychterowi z Czeladzi skradziono w Sosnowcu rower wartości 50 zł.

Z kamieniołomów firmy „Eltes“ w Ząbkowicach skradziono szyny, wartości około 100 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. H. Kowalska w Sosnowcu. Może referentka ogrodnictwa w Magistracie Sosnowca udzieli potrzebnych informacyj, gdyż my o tej sprawie nic nie wiemy.

PIĘKNE DZIEŁO.

Gość ogląda w pracowni malarskiej dzieło nowoczesnego malarza i chwali je:

— Bardzo ładna rzecz! To ul z pszczołami?

— Nie! — odpowiada malarz — to portret piegowatej damy.

KRONIKA OLKUSZA

Podczas pożaru w Kroczycach
SPŁONĘŁO DZIECKO.

W nocy na 18 bm. wybuchł gwałtowny pożar we wsi Kroczyce w zabudowaniach Kajetana Gajdy.

Ogień przeniósł się szybko na sąsiednie budynki. Ogółem spaliły się 3 domy, 3 chlewy i inne zabudowania, inwentarz żywy i martwy na szkodę Gajdy, Stanisława Grabowskiego i Leona Kacana.

W czasie pożaru poniósł śmierć 3-letni Władysław Piekarczyk, którego zapomniano wynieść z płonącego domu.

„ORZEŁ" — Zgubny czar.

× **W DNIU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W OLKUSKIEM.** Obchód święta w dniu 19 bm. odbył się w Olkuszu według ustalonego programu. W dniu 18 bm. wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego w obecności pp.: starosty Gliszczyńskiego, wicestarosty Trzmadla i prezesa Rady pow. BBWR. dra Łapińskiego. Rada wysłała depeszę hołdowniczą marsz. Piłsudskiemu z okazji imienin, jako honorowemu obywatelowi miasta.

W dniu 19 bm. po nabożeństwie przed pomnikiem marszałka przemawiał p. Kotowicz. Wieczorem odbyła się akademja z przemówieniem dra Łapińskiego, udziałe „Hejnału", skrzypka i pianistki z Krakowa oraz deklamacyj oddz. Zw. strzeleckiego żeńskiego, poczem odbył się raut z udziałem utalentowanej Elżuni Feczkówny.

W czasie południowej uroczystości p. starosta olkuski udekorował za zasługi przy budowie kolei Radom — Warszawa, mieszkańców Olkusza: p. Stanka (srebrnym krzyżem zasługi) i p. Winklera (bronzowym krzyżem).

Miasto udekorowano flagami i iluminowano.

Odbyły się również uroczystości w Wolbromiu, Pilicy, Sławkowie, Skale i in. oraz w Bydlinie, gdzie młodzież szkolna i ludność złożyła hołd poległym legjonistom w bitwie pod Krzywopłotami. Pod pomnikiem przemawiał kierownik szkoły powsz. p. Stasik.

Akademja w cementowni „Klucze". Staraniem Koła kult.-oświat. „Promień" urządzona została w dniu 19 marca br. w cementowni „Klucze" uroczysta akademja, na którą złożyły się przemówienie, pieśni, deklamacje, śpiewy chóralne, produkcje muzyczne oraz 3 aktówka w-g B. Wrzosa p.t. „Maciejowa Żukowa". Dochód z powyższej akademji przeznaczony został po połowie na Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych i na Ligę morską i kolonjalną.

× **CYKL WYKŁADÓW DLA INTELIGENCJI.** W piątki każdego tygodnia z ramienia wykładów powszechnych Uniw. Jagiell., odbywać się będą w Olkuszu odczyty na tematy religijno - społeczne. W dn. 22 bm. pierwszy odczyt p.t. „Brat Albert" (art. mal. Chmielowski), wygłosi p. Michalina Janoszanka znana literatka z Krakowa. Prelekcje odbywać się będą w sali „Uciecha" (dawn. „Rosa"). Wstęp 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

× **TOW. KRAJOZNAWCZE W OLKUSZU** przeniosło swój lokal na ul. Górniczą (szkoła powsz. nr. 2).

× **PIERWSZY SZYBOWIEC.** Koło żydowskie LOPP. w Olkuszu, z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, postanowiło wybudować pierwszy w pow. Olkuskim szybowiec im. marsz. Piłsudskiego. Szybowiec będzie wykonany w państw. szkole rzem. w Olkuszu.

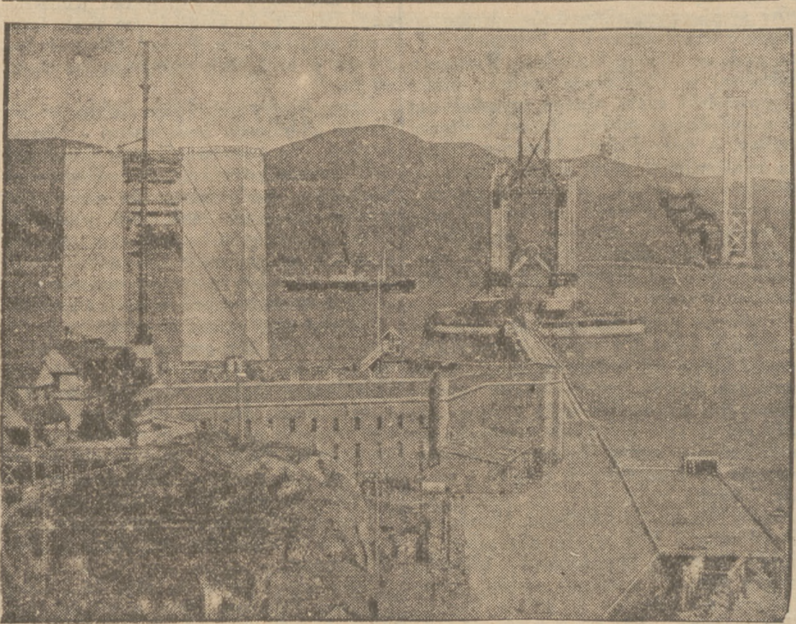
× **PAPIERNIA „KLUCZE" PRZYJMUJE 100 ROBOTNIKÓW.** Wskutek poprawienia się nieznacznie konjunktury w przemyśle papierniczym, papiernia „Klucze" przyjmie w najbliższych dn. około 100 robotników. Stosownie do interwencji starosty olkuskiego, do pracy przyjęci zostaną tylko zarejestrowani bezrobotni, nieposiadający absolutnie żadnych środków do życia i w porozumieniu z lokalnymi komitetami Fund. Pracy.

Z MIECHOWSKIEGO

× **MIECHÓW W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Po nabożeństwie pod pomnikiem wolności na Rynku miechowskim przemawiał dyrektor miejscowego gimn. męskiego, p. Łapka. Defiladę różnych organizacyj, a m. in. banderji Krakusów (strażaków) na koniach pod dowództwem p. Piotra Marca oraz strzelca konnego pod dowództwem p. Krzesickiego, odebrał p. starosta Piątkowski i przedstawiciele wojskowości, t. j. kpt. Kaperka, por. Nowakowskiego i in. W defiladzie brał również udział wóz rekwizytowy straży poż., zaprzężony w 4 siwki straży z Bukowskiej Woli, wzbudzając ogólne zainteresowanie. Uroczystość zakończono wieczorem muzyczno - wokalnym z udziałem artystów krakowskich.

× **NIE USZANOWALI KOBIETY.** W dn. 17 bm. podczas bójki Władysław, Jan i Piotr Hajdykowie z Kościejowa, pobili niebezpiecznie Bronisławę Ciempisz, zadając jej ciężkie uszkodzenie ciała.

× **POŻARY.** Z nieustalonej przyczyny wybuchł onegdaj we wsi Brzeziny, gm. Książ Wielki, pożar, który strawił gospodarstwo A. Wachowicza. We wsi Pałecznica spaliło się gospodarstwo Teofila Natkańca.



MOST NAD ZŁOTĄ BRAMĄ.

Nad Złotą Bramą, stanowiącą wejście do portu w San Francisco, buduje się obecnie wielki most. Zbudowano już trzy wieże, które będą ten most podtrzymywać.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozbiórka statków na złom

W „Przemyśle Metalowym" organie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych znajdujemy ciekawe informacje dotyczące cięcia i rozbiórki statków na złom. Uzyskiwanie złomu żelaznego z rozbiórki wielkich objektów metalowych, jak mosty, konstrukcje stalowe, wycofany sprzęt wojenny, tabor kolejowy oraz statki, jest **rzeczą praktykowaną od szeregu lat prawie we wszystkich państwach zachodnio - europejskich i Ameryki Północnej.** Z chwilą zastosowania do cięcia żelaza tlenu, uzyskiwanie tą drogą złomu przybiera wielkie rozmiary, stanowiąc odrębną gałąź przemysłu metalowego. **Polska nie posiada dotychczas tej gałęzi przemysłu,** pomimo, że zapotrzebowanie na złom stalowy zwiększa się z roku na rok i w ostatnich czasach doszło do bardzo poważnej cyfry 350 tysięcy tonn złomu rocznie.

Poza nieznaczną w stosunku do zapotrzebowania ilością złomu wytwarzanego ze starych okrętów przez Stocznię Gdańską, **złom napływał do Polski z różnych krańców świata** i czy to z braku inicjatywy, czy też z obawy ryzyka stan ten trwa przez długi okres lat 15-tu.

Dopiero w roku 1934, z inicjatywy Centrali Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych, **postanowiono zapoczątkować w Polsce tę nową gałąź przemysłu.** Narazie w formie eksperymentu, a w razie jego udania się — zorganizowania jej na wielką skalę. Ponieważ jedynym do tego celu terenem w Polsce jest Gdynia, przeto **powierzono tę pracę pionierską firmie „Stocznia Gdyńska S.A.",** która najlepiej odpowiadała temu zadaniu z punktu widzenia **urządzeń technicznych,** terenowych i kierowniczych. **Prace nad rozbiórką i cięciem statków na złom trwają w** Stoczni Gdyńskiej już od 3-ch miesięcy.

Dotychczas rozebrano już w stoczni i pocięto na złom stary norweski statek s-s „Dusken", uzyskując z rozbiórki jego **220 tonn złomu stalowego, około 25 tonn złomu żeliwnego i 3 t. innych metali** (miedź, mosiądz i ołów). Obecnie w trakcie rozbiórki znajduje się okręt fiński s-s „Mainanki" o pojemności około 1250 tonn.

Kronika gospodarcza.

O ZAKAZ PRZYWOZU BYDŁA I NIEROGACIZNY. W tych dniach odbył się w Wiedniu zjazd przywódców stanu włościańskiego, których zebrało się na zgromadzeniu około 5.000. Na zjeździe, na którym obecny był kanclerz Schuschnigg, przyjęto szereg rezolucyj o charakterze gospodarczym. Dotyczą one: 1) zwiększenia rynków zbytu i zapewnienia opłacalnych cen produktów rolniczych, 2) zmniejszenia obciążeń gospodarstw wiejskich drogą wprowadzenia ulg podatkowych i uregulowania stopy procentowej od długów prywatnych i hipotecznych. Pozatem jedna z rezolucyj domaga się ograniczenia przywozu bydła i nierogacizny do Austrji.

WHISKY NA RYNKU POLSKIM. Polsko-brytyjski traktat handlowy przewiduje znaczną obniżkę opłat celnych na importowaną do Polski whisky angielską. Wobec tego iż traktat handlowy wszedł w życie z dniem 14 bm., w najbliższym czasie oczekiwać należy pojawienia się whisky na rynku polskiem.

PRZYJACIELSKIE PYTANIE.

Pani Szminkowska opowiada w gronie przyjaciółek:

— Wczoraj na przyjęciu u państwa Kokosińskich wszyscy podziwiali moje zęby!

— Czy podawali je sobie z rąk do rąk? — zapytuje jedna z przyjaciółek.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgja 125.50, Holandja 358.80. Londyn 25.38. Nowy Jork 5.31. Oslo 127.65. Paryż 34.98, Praga 22.10, Szwajcarja 171.75 Sztokholm 130.75, Włochy 44.14, Berlin 213.00

Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork i Londyn Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28.50. Rubel złoty 4.55. Dolar złoty 8.88. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 198.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.35.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 46.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.13—72.25. 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00, 5 proc. konwersyjna 69.00, 6 proc poż. dolarowa 78.25.

Akcje: Bank Polski 90.00, Warsz. Tow fabr. cukru 35.00. Węgiel 14.25—14.50, Lilpop 11.25—11.60, Modrzejów 5.00—5.20 Ostrowiec 23.25, Starachowice 17.25—17.50. Haberbusch 43.50

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** Dziś t.j. w czwartek, odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu.

× **WALNE ZEBRANIE „LIRY".** W przyszłą niedzielę, t.j. dnia 24 bm., odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu, w lokalu własnym (ul. Blanowska 1). Zarząd „Liry" uprasza swe członkinie i członków o liczne i punktualne przybycie.

× **ROZDZIAŁ ŻYWNOŚCI.** Magistrat miasta Zawiercia przystąpił do rozdziału racji żywnościowych dla bezrobotnych.

× **50 BEZROBOTNYCH** przyjął w dniu wczorajszym magistrat Zawiercia do pracy przy wiosennych robotach publicznych. W miarę zapotrzebowania mają być przyjęci do pracy dalsi bezrobotni, a przedewszystkiem obarczeni większemi rodzinami.

× **POGRZEB OFIARY KRWAWEJ MASAKRY.** W ub. wtorek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Jana Turleja, robotnika fabryki szkła w Zawierciu, ofiarę krwawej masakry. W pogrzebie poza żoną i dzieckiem, wzięły udział liczne tłumy. Ś. p. Turlej liczył lat 35 i cieszył się b. dobrą opinją w mieście.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NAJPRZÓD WÓDECZKA...

Na sprytny pomysł wpadł mieszkaniec Sosnowca, 26-letni Edward Gacki. Zaprosił on pewnego razu kilku swych kolegów do restauracji Arona Braunera, gdzie zażądał pół gęsiny, litr wódki, piwa, papierosów itp. Po skonsumowaniu tego wszystkiego Gacki przeprosił na chwilę kolegów i wyszedł z restauracji. Ponieważ jednak długo nie wracał, w sprawę tę wdał się właściciel restauracji, który wespół ze swą kelnerką urządził formalne polowanie za „amatorem gęsiny". Po dłuższych poszukiwaniach ujęto go na ul. Głowackiego, poczem odprowadzono do komisarjatu, gdzie okazało się, że Gacki nie ma ani grosza przy sobie.

Sąd skazał go za to na 7 dni aresztu.

KRÓLIK I KUCHARKA.

Człowiekiem bez serca okazał się niejaki Mieczysław Królik z Sosnowca dla swej kucharki, 45-letniej Józefy Mosór. Nietylko bowiem, że jej nie zapłacił za 10 miesięcy ciężkiej służby, ale nadomiar złego oskarżył ją o przywłaszczenie skromnego umeblowania, które jej miał dać na częściowe pokrycie długu. Tak przynajmniej twierdziła na rozprawie oskarżona. Sąd jednak, po wysłuchaniu zeznań p. Królika, z których okazało się, że rzeczy Mosórowa zabrała samowolnie, skazał ją na 7 dni aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

Mosórowa ma zamiar skarżyć p. Królika o zwrot należnych jej 300 złotych za pracę na drodze prywatnej.

NIE WOLNO „KRĘCIĆ".

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu stanął 25-letni Henryk Chyla z Sosnowca, pod zarzutem usiłowania dokonania włamania do kasyna urzędniczego przy ul Chemicznej 12. Włamanie się jednak nie udało, gdyż kiedy Chyla zamierzał otworzyć drzwi wytrychem, we drzwiach stanął urzędnik fabryki Schöna i zmierzywszy podejrzliwem okiem nieproszonego gościa, zapytał go, co robi. Chyla zmieszał się i odpowiedział, że gospodyni kasyna poleciła mu mieć pieczę nad lokalem.

Ponieważ jednak na rozprawie oskarżony oświadczył, że kiedy zobaczył w drzwiach wytrych, zaczął nim „kręcić", by go z zamka wyjąć, sąd nie dał wiary jego tłumaczeniu i skazał go na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

6 MIESIĘCY ZA KRADZIEŻ KURY.

Pod zarzutem kradzieży kury stanął przed sądem 25-letni Władysław Negroł z Zagórza. Negroł udał się kiedyś na podwórze domu Antoniego Skiby, gdzie zaczął wabić do siebie kury. Kradzież się jednak nie udała, gdyż kiedy złodziejaszek zamierzał ulotnić się z kurą, został schwytany i oddany w ręce policji. Sąd, biorąc pod uwagę jego dotychczasową karalność, skazał go na 6 miesięcy więzienia.



— Co? Pan pije piwo? Myślałem, że pan jest członkiem towarzystwa abstynentów!

— Tak, ale nie stać mnie już na płacenie składek.

Nowe doniosłe wynalazki

w dziedzinie filmu

Wkrótce kinematografją wstrząsną dwie nowe rewolucje. Pierwsza to wprowadzenie w życie wynalazku kina plastycznego, tj. stereoskopowego, druga to film przekazywany przez radjo.

Film stereoskopowy, czyli trójwymiarowy, tj. posiadający nietylko szerokość i wysokość, lecz również i głębokość, jest przedmiotem badań naukowych od 8 lat. Podczas pierwszych sześciu lat pracy w tej dziedzinie nie osiągnięto właściwie odpowiednich wyników. Wysiłki uczonych polegały raczej na teoretycznem opracowaniu samego wynalazku, bez praktycznego wcielania go w życie. Wszyscy uczeni, którzy w różnych krajach zajmowali się tem zagadnieniem, doszli prawie jednocześnie do wniosku, że filmy stereoskopowe można będzie pokazywać widzom wyłącznie przy zastosowaniu specjalnych okularów. Jeden tylko konstruktor zaczął badać praktycznie inny sposób, polegający na zastosowaniu

wklęsłych zwierciadeł.

Z Paryża i Londynu nadchodzą obecnie wiadomości, że tamtejszym uczonym udało się już praktycznie rozwiązać wynalazek kina stereoskopowego i że wielkie koncerny kinematograficzne oraz elektrotechniczne pertraktują o zakupie tych wynalazków.

W Paryżu „Ojciec kina", Lumiere, wynalazł aparat, pozwalający wyświetlać

obrazy trójwymiarowe.

Odbył się nawet pokaz takiego filmu, o czem donosiła już prasa. Na łamach pism fachowych pokaz ten jest opisywany wszechstronnie. Wszyscy sprawozdawcy entuzjazmują się zdjęciami, które im pokazano i piszą, że wrażenie pokazu było niezwykłe. Postacie, jakie ukazywały się na ekranie, nabrały życia, były bardziej prawdziwe i bardziej plastyczne. Kiedy na ekranie samochód wyścigowy pędził z szybkością ponad 100 km., to zdawało się wszystkim, że lada chwila wyskoczy on z ram ekranu i wpadnie na widownię.

W Londynie jeden z inżynierów, pracujących w laboratorjum badawczem dużego koncernu elektrotechnicznego, również rozwiązał zagadnienie kina plastycznego. Odpowiednie pokazy odbyły się trzykrotnie wobec przedstawicieli świata naukowego i prasy. Wynalazek angielski tem się różni od francuskiego, że jest trudniejszy w zastosowaniu praktycznem, ponieważ wymaga dla wyświetlania obrazów mniejszych sal, mogących pomieścić

najwyżej do 400 osób.

Większość kin amerykańskich, angielskich i francuskich posiada ponad 1.200 miejsc i dla nich wynalazek angielski jest bezużyteczny. Konstruktor angielski zapowiada jednak udoskonalenie swego aparatu i wyraża przekonanie, że uda się go udostępnić wszystkim.

O zaletach i wadach tych wynalazków toczą obecnie spory fachowcy konstruktorzy. Nie ulega jednak wątpliwości, że

kino plastyczne weszło na tory praktycznego zastosowania

i że już tylko kwestją czasu jest wprowadzenie tego wynalazku w życie. Nie jest wykluczone, że pierwszy taki film będzie wyświetlony zagranicą na jesieni. Dotychczas przeszkoda w zastosowaniu tego wynalazku były koncerny filmowe i elektrotechniczne, które dążyły do wyciągnięcia maksimum korzyści z wynalazku filmu dźwiękowego. Chciały one poprostu zamortyzować 900 miljonów dolarów, które kosztowała je rewolucja dźwiękowa.

Innym wynalazkiem, mianowicie filmem, przekazanym na odległość, zajmują się konstruktorzy od 8-miu lat. Prace w tej dziedzinie rozpoczęły się od prób przesyłania na odległość fotografij. Z chwilą osiągnięcia doskonałego wyniku w tej dziedzinie uczeni owie zaczęli badać możliwość przesyłania szeregu fotografij, przesuwanych jedna za drugą, czyli obrazów filmowych.

Londyn i Berlin donoszą o postępach w tej dziedzinie. Powstają tam olbrzymie centrale radjowe dla przesyłania obrazów na odległość. Wynalazek ten będzie jeszcze udoskonalony i może będzie przy jego pomocy

przekazywać przez radjo,

również i obrazy ruchome, wraz z dźwiękami im towarzyszącemi. Prasa fachowa, opisując pierwsze próby przesyłania obrazów ruchomych przez radjo, podkreśla, że dużą trudność przedstawia jeszcze przesyłanie tych obrazów jednocześnie z towarzyszącemi im dźwiękami.

Wytwórnie filmowe narazie nie przejmują sie zbytnio tym wynalazkiem. W jednym z wywiadów oświadczył nawet pewien amerykański przemysłowiec filmowy, że **wynalazek ten stanie się aktualny dopiero za 5 — 6 lat** i że w tym czasie raczej będzie eksploatowany wynalazek filmu plastycznego.

W tajemniczej głębi

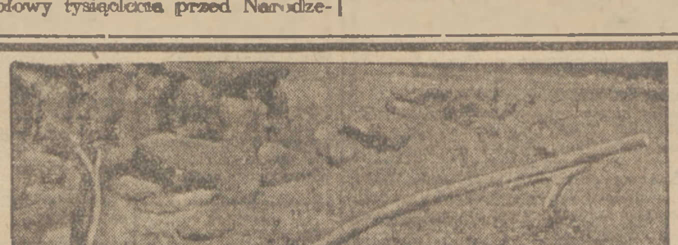
kopca Krakusa

W tych dniach odbyło się drugie posiedzenie pełnego Komitetu badań Kopca Krakusa.

Na posiedzeniu tem doc. Józef Żurowski, kierownik naukowy badań kopca, **przedstawił sprawozdanie naukowe z badań nad otoczeniem i nad** szczytem (czapką) kopca Krakusa, ilustrując je licznemi rysunkami i wykresami, wykonanemi w terenie. W wale fortecznym, otaczającym kopiec znaleziono 68 drobnych monet polskich przedrozbiorowych (od Jagiełły do Jana Kazimierza) i zagranicznych średniowiecznych. **Dalszych 19 podobnych monet znaleziono tuż u podstawy kopca i w płaszczu darniowym, okrywającym jego zbocza.** W najbliższem otoczeniu kopca, w warstwach piasku fluwioglacjalnego, stwierdzono ślady osadnictwa z młodszej epoki kamiennej i z początku żelaznej z końca t. zw. kultury łużyckiej. Zabytki z końca kultury łużyckiej znalazły się także głęboko w podstawie kopca i w jego wnętrzu. Powyższe dane pozwalają **po raz pierwszy ująć realnie chronologję powstania naszego kopca.** Mógł on bowiem być usypany najwcześniej **przy końcu kultury łużyckiej,** tj. około połowy tysiąclecia przed Narodzeniem Chrystusa.

Badania samego szczytu wykazały, że wojskowość austrjacka przekopała go gruntownie zapewne przy zakładaniu punktu triangulacyjnego, miejscami do głębokości 2.20. Zniszczono **także przy tej sposobności wszelkie ślady, jakie mogły jeszcze wówczas istnieć po owej „Bożej Męce"**, która prawdopodobnie stała ongiś na szczycie kopca.

Pod wierzchnią warstwą jurajsko-kredową „czapki" kopca począł się ukazywać piasek, który w miarę posuwania się wgłąb, rósł w warstwę coraz to potężniejszą. Bezpośrednio ponad piaszczystym szczytem odkopano korzenie potężnego drzewa. **Szczegółowe botaniczne badania ogromnego kłębowiska korzeniowego wykazały, że na szczycie kopca rósł niegdyś dąb-olbrzym kilkusetletni.** Dąb ten zapewne był drzewem świętem, a ścięła go i — być może — wykarczowała częściowo, zapewne ta ręka, która wprowadziła do Polski chrześcjaństwo. Przypuszczać można, iż, aby zatrzeć kult pogański, ustawiono na szczycie kopca Bożą Mękę, o której istnieniu wspomina najstarszy (1603) przewodnik po Krakowie.



NAJSTARSZY PŁUG ŚWIATA.

W północno - zachodnich Niemczech odnaleziono drewniany pług, będący niewątpliwie najstarszym z istniejących na świecie. Pług ten pochodzi mniej więcej z o. 3.400 przed narodzeniem Chrystusa.

Z całej Polski

SAMORZĄD UCZNIOWSKI.

Charakterystyczny wypadek wydarzył się w jednej ze szkół powszechnych w Łowiczu. Oto samorząd uczniowski tej szkoły na jednem ze swych zebrań postanowił niezwłocznie zredukować swą nauczycielkę. Jako powód podali fakt zajmowania przez męża owej nauczycielki posady z pensją ponad tysiąc zł. miesięcznie. Uświadomiony społecznie samorzą rozwiązano.

WIELKI POŻAR.

We wtorek w południe wezwano straż pożarną do groźnego pożaru w domu mieszkalnym przy ul. Wspólnej 9 w Łodzi. W chwili gdy kilka oddziałów straży przybyło na miejsce, dom już w połowie stał w płomieniach. Ponieważ ogień zagrażał sąsiadującemu budynkowi szkoły powsz., skierowano akcję przedewszystkiem celem zabezpieczenia i okolicznych domów. Pożar powstał wskutek tego, że robotnicy zajęci na strychu III piętra nieostrożnie obchodzili się z ogniem.

Wśród lokatorów powstała panika, albowiem płomienie objęły klatkę schodową na III piętrze, tak, że niektórzy nie mogli opuścić swych mieszkań. Straż pożarna zmuszona była kilku mężczyzn, kobiet i dzieci wydobywać z płonących mieszkań przy pomocy drabiny. Akcja ratunkowa trwała trzy godziny. Straty materjalne są olbrzymie.

WIEŚ NIE KUPUJE.

Łódzkie sfery handlowe uskarżają się na to, że niewielkie miasteczka w Kongresówce, które w latach poprzednich kupowały bardzo dużo artykułów włókienniczych, obecnie prawie zupełnie zaniechały zakupów.

I tak np. miasteczko Błaszki, które w r. 1928 nabyło w Łodzi towarów włókienniczych za sumę około 3 miljonów zł. obecnie mimo rozpoczęcia sezonu zupełnie jeszcze nie rozpoczęło zakupów. Kupcy tłumaczą to tem, że miasteczka takie kupowały manufakturę dla okolicznych wsi, a obecnie na skutek znacznego zubożenia wsi w Kongresówce i bardzo złego stanu kupiectwa, nie są one zupełnie w stanie handlować manufakturą.

ZWŁOKI Ś. P. FRYSIA.

Donoszą z Bielska, że ekspedycji narciarskiej udało się znaleźć zwłoki śp. Kazimierza Frysia, czwartej ofiary tragicznego rajdu na Babią Górę. Ogólnie przypuszczano, że zwłoki śp. p. Frysia znajdują się na południowym stoku gór w pobliżu schroniska i tam też ich szukano. Tymczasem okazało się, że ś. p. Fryś pozostał po stronie północnej, gdzie go wogóle nie poszukiwano i gdzie też poniósł śmierć.

PROGRAM RADJOWY

WIECZÓR UTWORÓW F. TYMOLSKIEGO.

Fabian Tymolski — to ciekawa postać starego Lwowa z połowy ubiegłego wieku. Dyrektor stworzonej przez siebie orkiestry, zdolny kompozytor, zwany polskim Straussem, gorący patrjota, którego za skomponowanie poświęconego Lelewelowi poloneza osadzili austrjacy w twierdzy, stworzył wiele utworów pełnych wdzięku i czaru, opartych na motywach ludowych. Z koncertem, dającym obraz twórczości tego muzyka wystąpi przed mikrofonem lwowskim w piątek, dnia 22 marca, o godz. 19.35 znany zespół mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera.

„JULJUSZ CEZAR" W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Teatr Wyobraźni nadaje w piątek dnia 22.3 o godz. 18.10 fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara", należącego do cyklu wielkich tragedyj psychologicznych Szekspira. Fragment ten w przekładzie wielkiego poety i filozofa Cyprjana Norwida opracował dla radja p. Roman Zrębowicz.

„W PRATERZE ZNÓW KWITNĄ DRZEWA"

„Wesołe miasteczko" — wiedeński Prater znany jest w całym świecie ze swego nastroju, humoru i swobody. Tam przeżywają chwile dobrego humoru nietylko cudzoziemcy przebywający na krótko, ale nawet stali mieszkańcy śpieszący w gwar i śmiech Prateru na kufel piwa. A gdy w Praterze na wiosnę zakwitną drzewa jest tam najweselej i najpogodniej. Będą się o tem mogli słuchacze przekonać w dniu 22 b.m. o godz. 15.45 słuchając audycji muzycznej w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyrekcją Adama Hermana oraz p. Celiny Nadi, która odśpiewa kilka wiedeńskich piosenek.

V-TY KWARTET SMYCZKOWY ROMANA STATKOWSKIEGO.

W piątek dnia 22 b.m. o godz. 17.15 wykonany zostanie w studjo radjostacji warszawskiej V-ty kwartet smyczkowy e-moll op. 40 polskiego mistrza stylu kameralnego, Romana Statkowskiego. Utwór ten usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu warszawskiego kwartetu w składzie: Józef Kamiński — I-sze skrzypce, Zygmunt Lederman — II-gie skrzypce, Jan Gorowski — altówka i Marjan Nemteich — wiolonczela.

HELENA ZBOIŃSKA-RUSZKOWSKA W RADJO.

Piątkowy recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej o godz. 16.45 transmitować będą rozgłośnie P. Radja z Krakowa. Program artystki przedstawia się niezwykle ciekawie i zwraca uwagę poziomem artystycznym. Między innemi p. Zboińska-Ruszkowska odśpiewa mało znaną pieśń Prohaski p. t. „Pola już śpią" do słów wielkiego poety niemieckiego Reinera-Marja Rilkego.

CZWARTEK 21 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Audycja dla szkół: „W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy..." — pogadanka w opracowaniu H. Ładosza i zespołu muzycznego Niny Mańskiej. 12.30 Poranek muzyczny szkolny ze Lwowa. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.10 D. c. poranku muzycznego. 13.43 Z rynku pracy. 13.00 Z rynku pracy. 13.50 Ceduła giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert ork. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Ludwika Lawińskiego. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Pieśniarka hiszpańska Imperio Argentina (płyty). 17.00 „Głuchoniemi uczą się mówić" — reportaż z Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie — przeprowadzi A. Bohdziewicz. 17.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena". W programie Sonata op. 110 — w wyk. Bolesława Woytowicza. 17.35 Muzyka lekka (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni włoskie w wyk. Umberto Macnez'a. 18.15 Szkic literacki p. t. „Przyglądając się aktorom" — wygł. dr. Włodzimierz Jampolski. 18.30 Kartkowa poczta. 18.45 Piosenki rosyjskie w wyk. chóru (płyty). 19.15 Poradnik turystyczno sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na wiolonczelę w wyk. Alberta Katza. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiosna w różnych krajach. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Józefa Mayena p.t. „Ostatni wärmoz" z udziałem laureata konkursu zorganizowanego ku uczczeniu Wieniawskiego. 21.30 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Walerjana Bierdjajewa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.45 Muzyka taneczna.

SPORT

Hokeiści Cracovii w Berlinie

Drużyna hokejowa Cracovii odniosła w poniedziałek wieczorem zwycięstwo nad reprezentacją Berlina w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Jedyną bramkę zdobył Wolkowski.

Cracovia sprawiła doskonałe wrażenie na obu meczach w Berlinie.

Tegoż dnia drużyna LTC Praha zremisowała z repr. Niemiec 2:2. Wobec powyższego pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna LTC Praha 3 pkt. (lepszy stosunek bramek z repr. Berlina 9:0), przed Cracovią 3 pkt., repr. Niemiec 2 pkt. i repr. Berlina 0 pkt.

„Ruch" — „Naprzód"

Sosnowiecki „Ruch" 24 bm. wyjeżdża do Szopienic, gdzie spotka się z „Naprzodem".

Oficjalne otwarcie nowego boiska „Ruchu" odbędzie się 14 kwietnia meczem z C. K. S.

Wielki turniej ping - pongowy

Z okazji pięciolecia istnienia oddziału K. S. M. na Piaskach odbędzie się dnia 31 bm. wielki turniej ping - pongowy dla drużyn polskich. Jako nagrody są przewidziane: puhar dla zwycięskiej drużyny, oraz inne nagrody dla zwycięzców gier pojedyńczych i podwójnych.

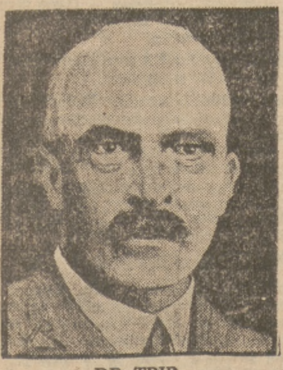
Turniej odbędzie się pod protektoratem ks. szambelana J. Imieli, oraz pp. administratora kop. „Czeladź" Hendhebana, dyr. R. Tezenasa de Montcel, dyr. Górnickiego, dyr. Mussetta i innych.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Edward Więckowski, Czeladź - Piaski, ul. Betonowa 30 m. 4.

Startowe dla drużyny 2 zł. 50 gr., przy grach podwójnych: 1 zł.; pojedyńczych: 75 gr. Losowanie o godz. 9 rano w dniu turnieju.

Zebranie sekcji tenisowej S. T. S. „Unja" w Sosnowcu

W dniu 26 bm. o godz. 18 w I. a o godz. 18.30 w II terminie w lokalu Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych oddz. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 (w podwórzu) odbędzie się roczne zebranie sekcji tenisowej S. T. S. „Unja" z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza; odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie kierownika sekcji; sprawozdanie gospodarza sekcji; wybór kierownika sekcji, kapitana sportowego i gospodarza sekcji; wolne wnioski.



DR. TRIP

Gubernator banku Holenderskiego, został powołany na stanowisko dyrektora Banku Wypłat Międzynarodowych

Polska — Niemcy

Mecz piłkarski Polska — Niemcy odbędzie się definitywnie dnia 15 września we Wrocławiu. Polski Zw. piłki nożnej w swoim czasie zwrócił się do Niemieckiego Związku piłkarskiego o rozegranie tego meczu w Polsce, ale Niemcy się na to nie zgodziły.

KOBIETY POD ZNAKIEM MARSA.



Wychowanie kobiet w dyscyplinie wojskowej i obchodzeniu się z bronią znajduje po Europie również naśladownictwo w Ameryce. Przedstawione na zdjęciu dziewczęta są wychowankami pewnego instytutu wychowawczego w Filadelfji, w którym poza normalną nauką odbywają ćwiczenia polowe na śniegu.

KŁOPOT.

Przez gminę Glizdowice, w powiecie Prosiątkowskim, akurat środkiem osady włościanina Kicały ma być przeprowadzona kolej.

— Linja nam wypada przez waszą stodołę — mówią Kicale inżynierowie. — Inaczej nie można!

— O jej! — drapie się w głowę Kicała. To je za każdym razem będę musiał pociągom wrota stodoły roztwierać?

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI